№ 219. Sobota, 19 (31) października 1874. № 219.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata miejscowa: bez odnoszenia: Na rok . . 9 rsr. „ 6 miesięcy . 4 50 k. „ 3 miesiące . 2 25 k. „ 1 miesiąc . — 75 k. Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

Prenumerata zamiejscowa z odsyłką pocztą: Na rok . . 12 rsr. „ 6 miesięcy . 6 „ „ 3 miesiące . 3 „ „ 1 miesiąc . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK JEDENASTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

W niedzielę, 20 października (1 listopada), — Artemija w. m.
W poniedziałek, 21 paźdz. (2 listopada), — św. Hariona w.
We wtorek, 22 paźdz. (3 listopada), — **Kazan. Pr. Bogorod.**

Słońce wsch. o godz. 6 min. 54, zach. o godz. 4 min. 32.

Spostrzeżenia meteorologiczne dostarczane przez obserwatorjum warszawskie. *Dnia 18 (30) Października 1874 roku.*

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celsjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	754.5	+ 0.2	93	zachodni.
1	756.7	+ 5.8	90	pół.-wschodni.
9	759.9	+ 3.7	98	pół.-wschodni.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

W niedzielę, 20 października (1 listopada) — **Wszyst. Świet.**
W poniedziałek, 21 paźdz. (2 listopada), — *Dzień Zaduszny.*
We wtorek, 22 października (3 listopada), — św. Huberta bisk.

Wysokość wody na Wiśle stóp 0 cali 8.

* *Goniec Urzędowy* zamieszcza następujący telegram: *Liwadja, 16 (28) października.* Ich Cesarskie Wysokości Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz i Wielka Księżna Marja Pawłówna raczyli dziś, o godzinie 2½ z południa, odpłynąć ztąd, na jachcie Cesarskim „Liwadja," do Odesy. Z Odesy Ich Cesarskie Wysokości udadzą się do St. Petersburga.

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Przez rozkaz w wydziale Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, 15 października r. b., mianowani zostali: redaktor *Łomżyńskiego Dziennika Gubernjalnego*, asesor kolegjalny *Iwanow* — radcą wydziału prawnego Łomżyńskiego Rządu Gubernjalnego (od 11 października); członek z ramienia szlachty Chersońskiego Kompletu Gubernjalnego do spraw włościańskich, asesor kolegjalny *Humbert* — komisarzem do spraw włościańskich powiatu Skierniewickiego, w gubernji Warszawskiej (od 4 października); przyjęty został do służby, dymisjonowany budowniczy, radca dworu *Lach-Niewiński* — z mianowaniem biłgorajskim (w gubernji Lubelskiej) powiatowym budowniczym i inżynierem (od 2 października); przetranslokowany został, komisarz do spraw włościańskich powiatu Gostyńskiego w gubernji Warszawskiej, radca stanu *Stiepanów* — na takąż posadę w powiecie Rawskim, w gubernji Piotrkowskiej (od 4 października); wykreśleni zostali z list, zmarli: radca wydziału prawnego Łomżyńskiego Rządu Gubernjalnego *Pierekrjestow* (od 13 lipca) i komisarz do spraw włościańskich powiatu Makowskiego, w gubernji Łomżyńskiej, *Kozyneńko*, (od 14 września).

—

* Przez rozkaz w wydziale Górnictwa, 26 września r. b., pełniący obowiązki naczelnego sztygara kopalni węgla kamiennego w Zachodnim okręgu górniczym Królestwa Polskiego, inżynier górniczy, radca honorowy *Czekan*, zatwierdzony został na obecnej posadzie, od 18 sierpnia r. b.

—

Ustawa warszawskiego Towarzystwa kopalń węgla i zakładów hutniczych.

(Najwyżej zatwierdzona 12 lipca 1874 roku).

(*Dalszy ciąg* *).

Zarząd Towarzystwa, jego prawa i obowiązki.

§ 22. Zawiadywanie interesami Towarzystwa, poruczone jest Zarządowi mającemu swe siedlisko w Warszawie.

§ 23. Zarząd składa się z pięciu członków, wybieranych przez Ogólne Zgromadzenie z pomiędzy akcjonarjuszów na przeciąg lat trzech.

§ 24. Dla zastąpienia członków Zarządu na czas dłuższej nieobecności, choroby, lub w razie wyjścia przed terminem, niemniej na przypadek śmierci, Ogólne Zgromadzenie wybiera dwóch zastępców na tych samych zasadach co członków Zarządu; zastępcy korzystają przez czas pełnienia obowiązków członka Zarządu, z wszystkich praw i przywilejów, przywiązanych do pełnienia tychże obowiązków.

§ 25. Na członków Zarządu i na zastępców, wybierane będą osoby posiadające na swoje imię przynajmniej po czterdzieści akcij; akcje te zachowywane będą w kasie Zarządu przez cały czas pełnienia obowiązków i nie mogą być nikomu ustępowane przed zatwierdzeniem sprawozdania za ostatni rok, w którym właściciele rzeczonych akcij pełnili obowiązki członków Zarządu lub zastępców.

§ 26. Po upływie trzech lat od pierwotnego wyboru członków Zarządu i zastępców, wychodzą koleją przez los oznaczoną, najprzód dwaj członkowie i jeden zastępca, w następnym roku dwaj członkowie z pośród pierwotnie wybranych i jeden zastępca, w trzecim zaś roku jeden członek Zarządu. W dalszych latach zachowany będzie ten sam porządek występowania członków Zarządu i zastępców podług starszeństwa wstąpienia, a na miejsce wychodzących, wybierani będą nowi członkowie.

§ 27. Występujący członkowie Zarządu i zastępcy, mogą być na nowo wybrani

§ 28. Zastępca wstępujący w miejsce ubyłego członka Zarządu, pozostaje w tych obowiązkach do upływu czasu, na który wybranym był ubyły członek Zarządu.

§ 29. Po odbyciu Ogólnego Zgromadzenia, członkowie Zarządu wybierają corocznie ze swego grona prezesa i wice-prezesa.

§ 30. O wybranych lub ubyłych członkach Zarządu i zastępcach, Zarząd podaje do publicznej wiadomości i jednocześnie zawiadamia właściwe władze, jak niemniej i instytucje kredytowe, o osobach nowo wybranych, przy zakomunikowaniu ich podpisów.

§ 31. Zarząd zbiera się w miarę potrzeby, a w każdym razie przynajmniej jeden raz na miesiąc. Do ważności postanowień Zarządu potrzebną jest obecność trzech członków lub zastępców zajmujących ich miejsce.

§ 32. Postanowienia Zarządu zapadają prostą większością głosów; w razie nie dojścia większości, kwestja sporna poddaną będzie decyzji Ogólnego Zgromadzenia, któremu poddane będą również wszelkie kwestje, co do których Zarząd lub Komisja Rewizyjna uznają za konieczne działać na podstawie przyzwolenia akcjonarjuszów, jako też kwestje, których Zarząd w myśl niniejszej Ustawy i zatwierdzonej przez Ogólne Zgromadzenie instrukcji, sam decydować nie ma prawa.

§ 33. Ponieważ Zarząd działa w charakterze umocowanego od Towarzystwa, przeto w wypadkach wynikających z biegu interesów, służyć mu będzie prawo przedsiębrania starań u władz i u przełożonych władz, bez składania osobnego pełnomocnictwa; dozwolonem jest także Zarządowi umocowywać w tym celu jednego ze swych członków; osoby zaś obce upoważniane być mogą przez Zarząd do prowadzenia interesów nie inaczej, jak na podstawie wydanej im przepisanej plenipotencji; w sprawach zaś sądowych w miejscowościach, w których wprowadzone już są Ustawy Sądowe z dnia 20 listopada 1864 r., zachowywanym być ma przepis Art. 27 Ust. Post. Cyw. Sąd.

§ 34. Zarząd zawiaduje wszystkiemi interesami i kapitałami Towarzystwa, na wzór dobrze urządzonego domu handlowego. Do jego obowiązków należy: *a*) przyjmowanie należności pieniężnych za akcje i wydawanie samychże akcij po zupełnem uiszczeniu wniosków; *b*) nadzór nad punktualną wypłatą procentów i obligacij do umorzenia przeznaczonych jeżeli takowe będą wypuszczone, stosownie do § 20; c) zaprowadzenie na sposób handlowy buchalterji, kasy i korespondencji, jak również układanie w myśl §§ 41 i 41 rocznych sprawozdań, bilansów, budżetu i planu działań; *d*) określenie składu osób potrzebnych dla służby Towarzystwa, oznaczenie ich zatrudnień i wynagrodzenia, jak również i uwalnianie; *e*) zakup materjałów i sprzedaż produktów, za gotowiznę lub na kredyt, bądź bezpośrednio przez sam Zarząd, bądź też za pośrednictwem wyznaczonych osób lub komisantów; *f*) ubezpieczanie majątku Towarzystwa, i nakoniec *g*) zawieranie kontraktów i umów, oraz wszelkie operacje handlowe, wynikające z zakresu działań Towarzystwa, w granicach oznaczonych przez Ogólne Zgromadzenie. Szczegółowy porządek działań Zarządu, zakres jego praw i obowiązków wskaże instrukcja zatwierdzona zmieniona przez Ogólne Zgromadzenie.

§ 35. Zarząd spełnia wydatki według budżetów corocznie przez Ogólne Zgromadzenie akcjonarjuszów zatwierdzanych; Ogólnemu Zgromadzeniu służy możność stanowienia sumy, do wysokości której Zarząd upoważnionym będzie czynić wydatki nadbudżetowe w wypadkach nie cierpiących zwłoki z odpowiedzialnością względem Ogólnego Zgromadzenia za konieczność i następstwa takich wydatków, wydatki te powinny być szczegółowo przedstawione na rozpatrzenie najbliższego Ogólnego Zgromadzenia.

§ 36. Fundusze nie przeznaczone do natychmiastowego użycia, Zarząd wnosić będzie na imię Towarzystwa do jednej z instytucij kredytowych, a otrzymane na takowe bilety i w ogólności wszelkie dokumenta, przechowywane będą w Zarządzie.

§ 37. Do prawomocności wszelkich zobowiązań i aktów wystawionych w imieniu Towarzystwa, wymagane są podpisy trzech członków Zarządu, lub zastępców zajmujących ich miejsce.

§ 38. Fundusze Towarzystwa podnoszone będą z instytucij kredytowych na mocy żądania opatrzonego podpisami trzech członków Zarządu, lub zastępców zajmujących ich miejsce; do odbioru zaś z poczty pieniędzy, posyłek i dokumentów, wystarcza podpis jednego członka przy wyciśnięciu pieczęci Towarzystwa.

§ 39. Członkowie Zarządu i zastępcy pełnią obowiązki na podstawie ogólnych praw i postanowień objętych niniejszą Ustawą, a w razie wydania rozporządzeń przeciwnych prawu, przekroczenia władzy, bezczynności, lub naruszenia bądź niniejszej Ustawy, bądź też postanowień Ogólnych Zgromadzeń akcjonarjuszów, podlegają odpowiedzialności według ogólnych przepisów prawa.

§ 40. Zarząd używa pieczęci z nazwą Towarzystwa. (*d. c. n.*).

*) Patrz Nr. 218 *Dzien. Warsz.*

—

* *Dapartament Ministerstwa Oświecenia Publicznego.* Decyzją Naukowego Komitetu Ministerstwa Oświecenia Publicznego, zatwierdzoną przez towarzysza Ministra, postanowiono: ułożoną przez *J. Balickiego* książkę: „*Wybrane ustępy z pomników języka cerkiewno-słowiańskiego starożytnego i nowożytnego, do rozbioru gramatycznego, z wiadomościami i uwagami o pomnikach paleograficznych, z tekstem greckim i słowiańskim.* Dla średnich zakładów naukowych. Dodatek do gramatyki języków ruskiego i cerkiewno-słowiańskiego. St. Petersburg. 1874 roku" — aprobować jako pomoc szkolną przy nauce języka cerkiewko-słowiańskiego w gimnazjach.

—

Komisja Umorzenia Długów Państwa.

Według warunków 1-ej pożyczki 4½%, otwartej przez Rząd Rosyjski w Londynie u bankierów braci Baring i Sp., na zasadzie Najwyższego ukazu z 9 grudnia 1849 roku, w Komisji Umorzenia Długów Państwa odbyło się, 10 października 1874 roku, drogą ustanowioną, losowanie serij biletów, odpowiednio do funduszu umorzenia, nadanego corocznie pomienionej pożyczce.

W losowaniu tem wyciągnięte zostały z koła następujące 11 serij: 44, 141, 189, 298, 320, 330, 403, 421, 464, 469 i 480, z których

serja	44 zawiera bileta od	№	2,108	do №	2,156	włącznie.
„	141	„ „	6,861	„	6,909	„
„	189	„ „	9,213	„	9,261	„
„	298	„ „	14,554	„	14,602	„
„	320	„ „	15,632	„	15,680	„
„	330	„ „	16,122	„	16,170	„
„	403	„ „	20,734	„	20,797	„
„	421	„ „	21,886	„	21,949	„
„	464	„ „	24,638	„	24,701	„
„	469	„ „	24,958	„	25,021	„
„	480	„ „	25,662	„	25,725	„

Razem 614 za 110,000 funt. szt.

Dyrekcja Komisji Umorzenia Długów Państwa, oznajmiając o tem posiadaczom biletów tej pożyczki, prosi, aby złożyli bileta za numerami zawierającemi się w serjach wylosowanych braciom Baring i Sp. w Londynie, dla odebrania za nie ceny nominalnej i ciągłych dochodów do 1 stycznia 1875 roku. Bileta te mogą być składane od 1 stycznia do ostatniego dnia lutego nowego stylu tegoż roku. Za bileta, które w pomienionym terminie nie będą złożone, wypłata procentów ustaje i zarazem wstrzymaną jest, jak w następnych półrocznych terminach wypłaty dochodów. Jeżeli wraz z biletami podlegającemi umorzeniu, będą złożone nie wszystkie kupony termin wypłaty których jeszcze nie nastąpił, to wartość brakujących kuponów będzie strącona z kapitału.

—

* *Departament Lekarski Ministerstwa Spraw Wewnętrznych* wzywa lekarzy, pragnących zająć w obwodzie Zabajkalskim posady okręgowych lekarzy wiejskich byłego wydziały Dóbr Rządowych, po jednym na każdy z 5 okręgów, oznajmiając:

1. Że na zasadzie Najwyżej zatwierdzonej 15 lipca 1865 roku Ustawy, do posady okręgowego lekarza wiejskiego, zaliczonej do IX klasy, nadana jest pensja 350 rub., stołowych 200 rub. i na objazdy 100 rub., razem 650 rs. i oprócz tego na książki i czasopisma lekarskie 30 rub. i na wydatki kancelaryjne 40 rub.

2. Okręgowi lekarze wiejscy korzystają z wszystkich praw i prerogatyw służbowych, nadanych lekarzom okręgowym Wschodniej Syberji i zarazem niemogą być w służbie w innym wydziale.

3. Pragnącym z lekarzy nadaje się prawo użytkowania bezpłatnie z kawałka gruntu z wolnych włościańskich ról, w rozmiarze nie przenoszącym 100 die., podczas pozostawania na tej posadzie, a po upływie 15 lat, lekarze nabywają do takowego zupełne prawo.

4. Niezależnie od pobieranej płacy, lekarze otrzymują albo bezpłatne wyznaczane im mieszkanie, lub pieniądze na najęcie takowego. Jeżeli zaś lekarze zapragną wybudować dom we wsi, to na to wyznacza się im plac zagrodowy i udziela się drzewo lub oznaczona suma pieniężna.

5. Prośby o mianowanie na tę posadę należy po-

FELJETON.

„Baby nie darowały swego"! Ich lato, acz przyprószone rankami, siwizną przymrozków, trwa dotąd jeszcze i rzadko bardzo, znajdą się tak zuchwałe chmury, któreby ich pogodny horyzont zaciemnić się ośmieliły. Znów przeto, w przededniu listopada, warszawianie, głównie zaś warszawianki, przystrojone lekko i strojnie, spacerują po alejach saskiego i botanicznego ogrodu, w południowych godzinach. Prawda, że takie spacery kończą się często w łóżku, obstawionem mikstu-rami aptekarzy i receptami doktorów, lecz tego już nie można kłaść na karb powierza, lecz raczej na karb lekkomyślności nieostrożnych elegantek, które dla korzystnego zaprezentowania swoich powabów, gotowe nie tylko chorować, lecz i umierać nawet. Jest to, jakby rodzaj turnieju żeńskiego, gdzie w szrankach próżności, amazonki zbrojne w atłasy, aksamity i zabójcze spojrzenia, „gonią na ostre" i padają nieraz ranione przed tronem swojej królowej—mody.

Nie trzeba jednak ufać tym, ostatnim już uśmiechom słońca. Zbledną one lada chwila, lub ścięte ostrym mrozem, skrzyć się będą na srebrnych gwiazdeczkach śniegu, który zazwyczaj do nas, na dzień „Wszystkich świętych" przybywa.

A jutro właśnie przypada ten dzień stanowczy. Nie wiemy czy spuści on na nas płatki śniegowe, lecz to wiemy, że zaleje nas potokami harmonij śpiewu i deklamacji, podczas koncertu na dochód niezamożnych studentów warszawskiego uniwersytetu, który w samo południe rozpocznie swój program obfity.

Dawnym zwyczajem, gospodynie tutejsze, szukają wróżby o jakości nadchodzącej zimy, w piersiach gęsi zabijanych dorocznie w wilję S-go Marcina. W tym roku jednak, wcześniejszą już wróżbę znajdujemy w publicznem oświadczeniu obserwatorjum paryzkiego, które niedawno zapowiedziało, że tegoroczna zima będzie wczesna, ostra i obfita w śniegi. Ma się ona rozpocząć w połowie listopada a skończyć jeszcze przed początkiem lutego. Wróżba ta, szczególniej dotycząca określenia terminu trwania zimy w tym roku, wydaje się nam, w połowie tylko prawdziwą. Stojąc już w progu listopada, opromienieni słońcem łagodnej jesieni, przypuszczamy łatwo, że dopiero za dni piętnaście, spadną na nas śniegi i mrozy, lecz czy w naszym klimacie, gdzie często w końcu marca jeszcze saniami jeździmy, można spodziewać się zakończenia zimy w końcu stycznia? O tem pozwalamy sobie wątpić stanowczo.

W każdym razie, na ostrą czy łagodną zimę, rozmaici przedsiębiercy przygotowują nam zajmujące rozrywki. W tych dniach mają się rozpocząć roboty w celu zbudowania drewnianego cyrku przy ulicy Włodzimierskiej, w tem samem miejscu, gdzie stał już przed rokiem, cyrk podobny. Przyszły jednak budynek ma być dwa razy większy i opatrzony podwójnemi ścianami, dla zapewnienia publiczności cieplejszego przytułku Słyszymy także, iż samo wewnętrzne urządzenie owego cyrku, ma się odznaczyć niebywałym dotąd komfortem i przepychem. Jednakże przedstawienia w tym, na wzór królewieckiego zbudować się mającym, przybytku hippicznym, rozpoczną się dopiero w połowie przyszłego stycznia. Tak przynajmniej zapowiada p. Salamoński, którego kosztem ów gmach drewniany wznosić będą. Do powiększenia rozmiaru przyszłego cyrku, było powodem i to jeszcze, że obecnie, towarzystwo p. Salamońskiego powiększyło znacznie swój personel ludzki i zwierzęcy: pierwszy bowiem, składa się ze 160 osób, w drugim zaś, oprócz dwóch żyraf, tyluż jeleni i mnóstwa psów tresowanych, mieści się samych koni 138. Aż strach bierze pomyśleć, ile pieniędzy musi złożyć Warszawa na codzienne utrzymanie tak ogromnego personelu, ażeby jednej połowie jego nie zbywało na befsztyku i piwie, drugiej na owsie i sianie.

Zanim jednak rozpoczną się takie, czysto sensualne, obrachowane na drażnienie nerwów i na suszenie kieszeni widowiska, nie zbraknie nam innych rozrywek szlachetniejszej natury. Najpierw donosimy, że niebawem już, otworzoną tu zostanie czytelnia, obfita w różnorodne dzieła, w której za bardzo nizką opłatą miesięczną, można będzie czytać na miejscu dzieła przeważnie nauczające, w rozmaitych językach, oraz pisma perjodyczne. Czytelnię tę zakłada jedna z literatek warszawskich i, na początek przynajmniej, przeznacza ją na wyłączny użytek dla samych kobiet tylko. Później zaś, zamyśla otworzyć osobny lokal i dla mężczyzn także. Zamiar ten, uznajemy pożytecznym—a czytelnie podobnego rodzaju, urządzone z wielkim komfortem, znajdują się już oddawna w wielkich stolicach europejskich. Czy jednak w Warszawie, gdzie damy, po większej części, jedne bardziej gospodarstwem domowem, drugie zaś strojami i zabawą zajmować się lubią niż lekturą, poważniejszą zwłaszcza, znajdzie się dostateczna liczba uczestniczek pragnących *stale* korzystać z dobrodziejstw umysłowych jakie im czytelnia *in spe* zapewnić pragnie? przewidzieć trudno. Bo wreszcie, nie wielka część kobiet zamiłowanych w poważnej literaturze naukowej, posiada, w części, własne księgozbiory lub zadawalnia się czytaniem w domu rozmaitych pism perjodycznych, w których obecnie nie rzadko spotkać można, nie tylko artykuły łóżne, lecz całe rubryki poświęcone poważniejszym lub i specjalnym przedmiotom. Bądź co bądź jednak, obowiązkiem naszym jest pochwalić każdy zamiar dążący do rozszerzenia światła nauki, zwłaszcza w tej części społeczeństwa, która dotąd pozbawioną było łatwej sposobności do wyższego wykształcenia się umysłowego.

dawać, z dołączeniem należytych dokumentów, bezpośrednio do gubernatora w m. Czycie, w obwodzie Zabajkalskim.

—

* *Departament Telegrafów.* W skutku rozpoczętego na wiosnę roku bieżącego przebudowania gmachu Giełdowego w Moskwie, mieszcząca się w nim stacja telegraficzna, przeniesiona była, wraz z Komitetem Giełdowym, do baraku z desek.

Z nastaniem niepogód i zimna, aparatowe działanie w tym baraku okazało się całkiem niemożliwe i musiało zostać zawieszone, z powodu nieznajdowania się w blizkości Giełdy odpowiedniego lokalu.

Aby dać możność dalszego prowadzenia urządzonej poprzednio wymiany depesz pomiędzy giełdami St. Petersburgską a Moskiewską w giełdowych godzinach—w Moskwie aparat stacji giełdowej przeniesiony został do najbliższej od niej stacji, urządzonej na Warwarce w domu Baranowa, przy czem dla pospiesznego dostarczania depesz na Giełdę, na ostatniej stacji wyznaczony został potrójny komplet roznosicieli.

O takich rozporządzeniach, Departament Telegrafów uważa za niezbędne podać do wiadomości publicznej.

---

* *W okólniku Warszawskiego Okręgu Naukowego*, za wrzesień, jest zamieszczone:

W ciągu sierpnia 1874 r. udzielono świadectwa:

a) na prywatnych nauczycieli i nauczycielki, z prawem udzielania lekcij w domach prywatnych i w prywatnych zakładach naukowych: kandydatowi Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu fakultetu filologicznego: Franciszkowi-Eustachemu *Szymanowskiemu* — na wyższego guwernera prywatnego; artyście Cesarskiej akademji sztuk pięknych, radcy honorowemu Prymusowi *Milewskiemu* — z prawem udzielania lekcij kaligrafji i rysunków; Natalji-Marji *Sokołowckiej*, Marji *Lenczewskiej*, Adeli-Brunonie *Nowosadko* i Wilhelminie-Amelji-Matyldzie (trzech imion) *Schwech* — pierwszym dwóm na guwernantki prywatne, a ostatnim na nauczycielki; Marji *Jaworskiej* nadano prawo udzielania lekcij języka francuzkiego w ciągu dwóch lat.

b) na nauczycielki elementarne: Zofji-Ewelinie-Julji (trzech imion) *Janiszewskiej* i Eugenji-Konstancji *Kolenda* z prawem udzielania katechizmu wyznania rzymsko-katolickiego, początków języków ruskiego, polskiego, niemieckiego i francuzkiego, arytmetyki i kaligrafji; Marji-Anieli *Ząbkowskiej*, Wandzie-Emie-Marji *Hirschberg*, Józefie Ludwice *Jachimowicz* i Annie-Krystynie *Kozłowskiej*, z prawem udzielania katechizmu wyznania rzymsko-katolickiego, początków: języków ruskiego i polskiego, arytmetyki i kaligrafji, a dwóm ostatnim — i jeografji.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* Przypominamy naszym czytelnikom, że jutro, o godzinie 1-ej po południu, dany będzie w salach redutowych, na rzecz niezamożnych studentów Cesarskiego uniwersytetu warszawskiego, koncert, podług programu zamieszczonego poniżej, pod rubryką widowisk.

---

* *Warszawska Gazeta Policyjna* zamieszcza następujący **wypadek miejski:**

— W dniu onegdajszym, w dalszym ciągu dochodzenia w sprawie zabójstwa Sarneckiej, znaleziono w szczelinie około budynku, na który wychodzi okno sypialni nieboszczki, skrwawiony nóż myśliwski, którym wedle wszelkiego prawdopodobieństwa zamordowaną została Sarnecka.

Z INNYCH GUBERNIJ.

* Dziennik *St. Pet. Wiedom.* podaje z Archangielska pewne nowe szczegóły o marynarzu Woroninie i o **pomocy udzielonej przez niego wyprawie austrjackiej.** Dnia 12 sierpnia rybacy Woronina, zajmując się połowem śledzi koło Nowej Zemli, dostrzegli na morzu 4 szalupy. Dali dwa wystrzały i otrzymali odpowiedź. Kiedy szalupy podpłynęli, ujrzano w nich Payera, Weinprechta i innych członków wyprawy podbiegunowej. Dnia 14 sierpnia statek Woronina, z Payerem i Weinprechtem, odpłynął od Nowej Zemli w kierunku ku Warde; dnia 15 spotkali wielką burzę, której chyba nie przetrzymałaby wyprawa austrjacka, gdyby nie była spotkała naszych pomorzan. Za przewóz do Warde pomorzanie dostali 1,200 rub. i trzy szalupy. Obecnie, jak słychać, p. Woronin stara się o wypłacenie mu nagrody, przyrzeczonej przez rząd austrjacki, za dostarczenie wiadomości o losie wyprawy.

—

* Dnia 1-go października **otwarta** została **w mieście Krenholmie** (w gubernji estlandzkiej) **szkoła** założona przez spółkę fabryki krenholmskiej, dla dzieci robotników fabrycznych. Otwarcie szkoły odbyło się w obecności gubernatora estlandzkiego, który obejrzał przy tej sposobności koszary i domy, przeznaczone na mieszkania robotników i ich rodzin, tudzież na szpital i areszt. Zarząd fabryki krenholmskiej zaniechał na teraz dawny system budowania wielkich koszar o piętrze na mieszkania dla robotników i buduje dla nich niewielkie domy drewniane, z których każdy może pomieścić w sobie nie więcej jak cztery rodziny. W koszarach dla robotników panuje wzorowy porządek. Każda rodzina ma swój osobny pokój; rodziny zamożniejsze mają mieszkania przedzielone za pomocą przepierzeń na kilka pokojów. Powietrze jest tam świeże, zwłaszcza w koszarach ogrzewanych piecami wentylacyjnemi nowej konstrukcji. Małych domów na mieszkania dla robotników pobudowano dotąd około pięćdziesięciu, lecz liczba ich ma być znacznie zwiększona, w miarę rozszerzania się działalności fabryki. W szpitalu urządzonym wybornie na 250 osób i zaopatrzonym we wszelkie rekwizyta lekarskie i chirurgiczne, znajdowało się 1 października tylko 12 chorych, pomiędzy którymi nie było ani jednego syfilityka. W areszcie złożonym z 14 osobnych pokoików, znajdowało się 3-ch ludzi osadzonych tam z wyroku miejscowego *hackenrichtera*, w tej liczbie jeden tylko aresztant pochodzi z ludności miejscowej krenholmskiej. Stan szpitala, urządzonego dla ludności robotniczej wynoszącej około 6,000 głów i mieszczącego na teraz tylko 12 chorych, świadczy o pomyślnych w obecnym czasie warunkach sanitarnych w Krenholmie, całkowity zaś brak chorych na syfilis i rzadkie w ostatnich czasach takie ze strony robotników przekroczenia, które pociągają za sobą karę aresztu lub inną, świadczą, że stan moralny ludności fabrycznej jest w ogóle zadowalniający. Straż ogniowa w fabryce jest wyborna. Pomiędzy każdemi dwoma domami, przeznaczonemi na mieszkania dla robotników, urządzone są rezerwuary na wodę, z rurami i kiszkami. Pomimo wybornego stanu straży ogniowej, spółka fabryczna nie szczędzi nowych, bardzo znacznych ofiar na doprowadzenie tej straży do lepszego jeszcze stanu. Kończy się obecnie budowa wieży ogniowej o sześciu piętrach, w której mieścić się będzie zarazem rezerwuar centralny na przypadek pożaru. O godzinie wyznaczonej na otwarcie szkoły, gubernator przyjechał do wielkiego domu piętrowego, przeznaczonego na szkołę, w którym zgromadzili się zwierzchnicy fabryki, nauczyciele, uczniowie i uczennice szkoły, w liczbie 200, oraz liczna publiczność. Po odprawieniu nabożeństwa, dwa chóry złożone z robotników fabrycznych, jeden ruski, drugi estoński, wykonały hymn narodowy, gubernator zaś, wyszedłszy na balkon do licznie zgromadzonej publiczności, wzniósł toast za zdrowie Najjaśniejszego Pana. Rozległo się głośne „hura", które długo nie umilkało. Szkoła krenholmska składać się będzie właściwie z dwóch zakładów naukowych, mianowicie: szkoły o dwóch klasach dla chłopców i szkoły o tyluż klasach dla dziewcząt. Wykład odbywać się będzie w języku ruskim. Szkoły te urządzone są na 500 uczniów i uczennic. Nauka w szkole będzie obowiązkową dla wszystkich dzieci fabrycznych w wieku od 8 do 12 lat, dzieciom zaś młodszym jak 10-letnim nie wolno pracować w fabryce. Wyasygnowawszy dość znaczny kapitał na urządzenie i utrzymanie tej szkoły, spółka fabryki krenholmskiej powodowała się życzeniem nadania temu zakładowi naukowemu takiego kształtu, ażeby mógł on służyć za wzór dla innych zakładów tego rodzaju. Obszerne, widne i wysokie sale klasowe mają wyborną wentylację, ławki szkolne urządzone są podług wzorów, które znajdowały się na wystawie wiedeńskiej i które uznane zostały za najlepsze. Szkoła będzie posiadać bibljotekę. Płaca nauczycieli jest ze wszech miar dostateczna.

—

* Dnia 8 września, **w powiecie Schlüsselburgskim otwarta została Putiłowska szkoła dwuklasowa** wydziału Ministerstwa Oświecenia Publicznego.

Wieś Putiłowo, wraz z Górną Szaldycną leżą na przestrzeni przeszło dwóch wiorst i zawierają 1,777 głów mężkiej i 1,964 głów żeńskiej ludności. Decyzja o założeniu szkoły wydziału Ministerstwa Oświecenia Publicznego zapadła w 1873 r., i zaraz, 6 sierpnia, rozpoczęła się budowa murowanego dwu-piętrowego domu dla szkoły. Budowla ta kosztowała 9,000 rub. i ma długości $9\frac{1}{2}$ saż., a szerokości $6\frac{2}{3}$ saż. Na dolnem piętrze mieści się klasa żeńska, biblioteka, warsztaty i mieszkanie nauczycielki; na górnem—dwa pokoje na klasy i dwa pokoje na lokale dla nauczycieli. Wszystkie pokoje w gmachu są jasne i przestrone; klasy dostatecznie zaopatrzone są w meble najnowszych sytematów i w pomoce szkolne. Szkoła Putiłowska składa się z dwóch klas mężkich i jednej żeńskiej. W dniu jej otwarcia weszło do niej 165 uczących się, w tej liczbie 25 dziewcząt. Szkoła ta utrzymywana jest kosztem Ministerstwa Oświecenia Publicznego i gminy miejscowej. Pierwsze udziela 1,000 rub., rozdzielane w następujący sposób: dla nauczyciela religji 150 rub., dla dwóch nauczycieli po 350 rub, na naukę rzemiosł 60 rub., na pomoce szkolne 60 rub. i na przynależytości klasowe 30 rub. Właściwie na budowę domu Ministerstwo udzieliło 3,000 rub. Kosztem gminy utrzymuje się oddział żeński, na który wydaje się: na płacę dla nauczyciela religji 30 rub., dla nauczycielki 240 rub., na książki 20 rub. i na przynależytości klasowe 10 rub., razem—300 rub. Oprócz tego gmina przyjęła na siebie opał, oświetlenie i ubezpieczenie domu szkolnego i wyznaczyła jedną diesiatynę gruntu na rzecz szkoły.

Dnia 20 września w m. Starej Ładodze (w powiecie Nowoładogskim) otwarta została szkoła jednoklasowa. Znajduje się ona przy klasztorze mężkim św. Mikołaja i składa się z 3 jasnych, przestronych pokoi, z których jeden stanowi przedpokój, a dwa pozostałe służą dla uczniów; obok klas wyznaczony jest pokój dla nauczyciela.

Przy pomienionym klasztorze szkoła istniała jeszcze od 1870 roku. Lecz ponieważ wykładano na nią tak małe fundusze, iż niepodobna było nawet wezwać umiejętnego nauczyciela, przeto nauka szła nie zupełnie zadawalniająco i przełożony klasztoru, archimandryta Jan, wniósł podanie o założenie przy klasztorze szkoły wydziału Ministerstwa Oświecenia Publicznego. Obecnie do utrzymania tej szkoły przykładają się: Ministerstwo, klasztor, ziemstwo i gmina. Ministerstwo udziela rocznie 200 rub.; klasztor 120 rub., ziemstwo 95 rub. i gmina 25 rub. Pieniądze te rozdzielają się w następujący sposób: na płacę dla nauczyciela religji 50 rub., dla nauczyciela 300 rub., na książki 60 rub. i na przynależytości klasowe 30 rub. Uczniów w dniu otwarcia szkoły wstąpiło 24, lecz liczba ich, jak należy spodziewać się, z przykładu lat poprzednich, prawdopodobnie potroi się wkrótce.

—

* **Mineralne bogactwa gubernji Ołonieckiej.** Dokonywając badań geologicznych powiatu Powienieckiego (w gubernji Ołonieckiej), profesor Inostrancew znalazł w miejscowości przyległej do Finlandji bardzo znaczne pokłady tak zwanej „pstrej rudy miedzianej". Pokłady tej rudy, według p. Inostrancewa, znajdują się w tak grubych warstwach, że zasługują na pilną uwagę, tak ze strony zakładów rządowych, jak i prywatnych przedsiębierców. W tymże powiecie Powienieckim znalezione zostały pokłady żelaza magnesowego i błyszczu żelaznego. Błyszcz żelazny napotyka się w kształcie kulek i bardzo często w kształcie cienkich żył (50 centymetrów grubości), rozpoztartych po całym prawie powiecie Powienieckim. Ta ostatnia okoliczność, łącznie z ilością i jakością (trudnośe obrabiania) tego minerału, niezawodnie nie może nadać wielkiego praktycznego znaczenia temu odkryciu. Za to bardzo jest ważnem odkrycie pokładów żelaza magnesowego. Minerał ten napotyka się w dość znacznej ilości, jego ruda skupia się w jednem miejscu (a to, jak wiadomo, stanowi jeden z bardzo ważnych warunków praktycznych przy obrabianiu rudy), nakoniec stosunkowa łatwość przerobienia tego minerału na żelazo, surowiec i stal, czynią odkrycie p. Inostrancewa zasługującem na uwagę.

—

* **W gubernji wiackiej**, powiecie nolińskim, o 24 wiorsty od miasta powiatowego Nolińska leży wieś Wasiljewska, licząca tylko 45 mieszkańców płci mężkiej; lecz wieś ta zasługuje na uwagę z powodu swego handlu zbożem. Posiada ona 22 szpichlerze zbożowe i w ciągu r. handlarze zakupują tam około pół miljona pudów rozmaitego zboża. Wieś Wasiljewska, pod względem handlu, może uchodzić za ognisko powiatu nolińskiego. Zboże zwożone jest tu na sprzedaż z rozmaitych powiatów. Ze wsi Wasiljewskiej zboże posyłane jest do przystani Miedwiedki, nad rzeką Wiatką, o 20 wiorst od tej wsi, ztamtąd zaś spławiane jest do miast położonych w dole tej rzeki. Zakupywaniem zboża trudnią się kupcy nolińscy, niektórzy mieszkańcy wsi Wasiljewska i włościanie wiosek sąsiednich; głównymi kupcami zboża są dwaj włościanie, mieszkańcy wsi Wasiljewskiej. Skupują oni, we dwóch, przeszło 200,000 pudów zboża. Oprócz handlu zbożem, mieszkańcy wsi Wasiljewskiej i sąsiednich wiosek trudnio się handlem innemi także przedmiotami, tak, iż w dnie targowe dostać można tam wszystkiego co jest potrzebne do konsumcji w domu. Wszystkie obroty handlu wsi Wasiljewskiej wynoszą rocznie około 300,000 rs. Oprócz dni targowych, odbywają się w ciągu roku dwa niewielkie jarmarki, 1-go stycznia i 29 czerwca. Napływ ludu bywa wtedy dość znaczny, zwłaszcza 29 czerwca, w którym to czasie odbywa się ożywiony handel płótnem. Jarmark ten trwa około tygodnia. W zimie, w dnie targowe, przywożą tam na sprzedaż bardzo wiele drzewa budulcowego.

TELEGRAMY
DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Würzburg, 30 października. W procesie Kullmana, izba sądowa skazała Kullmana na czternaście lat więzienia, z utratą honoru i oddaniem pod dozór policyjny. Prokurator wznosił o skazanie go na piętnaście lat.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* *Daily News* donosi, że Jej Cesarska Mość Najjaśniejsza Pani, w towarzystwie Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Cesarzewicza Następcy Tronu i księcia Edymburskiego, raczyła zwiedzić, 19-go października, południowe muzeum kensingtońskie.

Następnego dnia z rana, Wielki Książę Cesarzewicz, w towarzystwie ambasadora ruskiego hrabiego Szuwałowa, pułkownika Bing'a i osób ze Swego orszaku, odwiedził w Chislehurst byłą cesarzowę Eugenję. Najdostojniejszy gość wyjechał ze stacji Charing-cross osobnym pociągiem, o godzinie 11-ej z rana i dojechał w 18 minut do Chislehurst, gdzie oczekiwały na Niego powozy królewskie. Była cesarzowa przyjmowała swego gościa w Cambden-place, gdzie Wielki Książę Cesarzewicz zabawił pół godziny. Napowrót do Charing-cross pociąg przybył o 20 minut na godzinę pierwszą.

Dnia 21 października, Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Cesarzewicz, w towarzystwie ich królewskich wysokości książąt Edymburskiego i Cambridge'skiego i z orszakiem, raczył przyjechać do Windsoru o godzinie 11-ej z rana, w wagonie salonowym, ze stacji Paddington. Po przyjeździe do Windsoru, Najdostojniejsze osoby udały się na polowanie do parku królewskiego Cranborn, gdzie połączył się z niemi zięć królowej Wiktorji, książę Chrystjan Szlezwicko-Holsztyński. Zabawiwszy się polowaniem w okolicach fermy flamandzkiej, Najdostojniejsi goście wrócili do Cranborn-tower, gdzie oczekiwało na nich śniadanie, i wrócili do Londynu po południu.

* Dzienniki niemieckie zapewniają, iż gabinet Saint-James rzeczywiście odwołał agenta dyplomatycznego angielskiego, który był upełnomocniony urzędownie, jedynie tylko przy Stolicy Apostolskiej w Rzymie. Nowina ta nie została jeszcze potwierdzoną urzędownie. Pamiętnem jest zapewne, że z powodu odwołania parowca *Orenoque* przez rząd francuzki, *Times* uwydatniał niestosowność teraźniejszej obecności agenta Wielkiej Brytanji w Watykanie, zwłaszcza że Anglja od czasu odjęcia władzy świeckiej, nie potrzebuje traktować żadnych interesów z papieżem, i wyraził życzenie, ażeby posada takiego agenta została zniesioną. Czy to życzenie organu City zostało natychmiast wysłuchane, czyli też może dzienniki niemieckie pomięszały wyrażenie tego życzenia z faktem już spełnionym i wzięły ostatni za pierwszy? Bądź co bądź, winszują one gorąco ministerstwu torysów, że powzięło środek, który mu przypisuje; przypominają one, iż naprożno pod ministerstwem poprzedniem niektórzy członkowie parlamentu zalecali ciągle panu Gladstone, ażeby nie utrzymywał innej agentury dyplomatycznej w Rzymie, oprócz poselstwa przy rządzie Wiktora Emanuela. Pan Gladstone, czy to z obawy ultramontanów, czyli też przez sympatję dla nich—(są to wyrażenia gazet niemieckich) odmawiał uporczywie.—W każdym razie, środek przedsiewzięty obecnie— jeżeli istotnie przedsiewziętym został — dowodzi raz jeszcze, jak dalece ultramontanie pomylili się mniemając, że zastąpienie gabinetu liberalnego przez ministerjum torysów wpłynie na korzyść ich sprawy. Dyplomatą który w ostatnich czasach reprezentował Anglję w Watykanie, jest p. Gervoise; poprzednikiem jego był lord Odo Russell, teraźniejszy ambasador w Berlinie. Dodamy tu jeszcze, iż dwa tylko wielkie mocarstwa utrzymały dotąd stosunki urzędowe ze Stolicą Apostolską—to jest Francja i Austro-Węgry. Z państw drugorzędnych, które utrzymywały pełnomocnictwa przy Ojcu Świętym, pozostało trzy tylko: Belgja, Bawarja i Portugalja. Aż do miesiąca lutego 1872 r. jeszcze i Niderlandy trzymały się także wraz z trzema pomienionemi krajami — lecz gdy stany jeneralne zawotowały zwinięcie posady posła holenderskiego przy Watykanie, odtąd już wszelkie stosunki dyplomatyczne zostały przecięte, przynajmniej ze strony Niderlandów, albowiem dawniejszy nuncjusz apostolski w Hadze, rezyduje ciągle w tej stolicy i istnieją nawet dotąd, (fakt to w istocie anormalny i do wytłomaczenia trudny), dwa konsulaty popiezkie: w Amsterdanie i w Rotterdamie. Zapomnieliśmy jeszcze o księztwie Monaco, które ma swego pełnomocnika w Watykanie, jak również Brazylja i rozmaite rzeczpospolite Ameryki południowej.

* Podług zdania gazety *Times*, Anglja, przyłączywszy wyspy Fidżi, uczyniła pod wszelkiemi względami wyborny nabytek. Wyspy te mają grunt urodzajny, klimat prześliczny, porty doskonałe. Ze wszystkich grup tego krańca świata, grupa wysp Fidżi najdogodniej jest umieszczona, aby stać się mogła stacją morską. Dla Australji wyspy te będą tem samem, czem są wyspy Sandwichskie dla Kalifornji i Oregonu.

—

* W zamku Gelimont, należącym do księcia Larochefoucauld-Bisaccia, dany był 15 października wspaniały obiad na cześć księcia Walji. Marszałek Mac-Mahon otrzymał zaproszenie, lecz nie przyjął takowego, wymówiwszy się tem, iż przyrzekł w tymże samym czasie odwiedzić księcia Broglie, do którego też pojechał.

Jednakże, przed oddaniem się poważnej lekturze w nowo pomyślanej czytelni żeńskiej, musimy pierwej wysłuchać całego szeregu koncertów, jakie w tej porze spadną na nas, wraz z śniegiem lub deszczami. Niektóre z tych uczt instrumentalnych budzą już obecnie pewną ciekawość w muzykalnej publiczności warszawskiej. Do takich należy, poczęści, koncert z jakim zamierza wystąpić przybyły świeżo do Warszawy, p. Feri-Kletzer, nadworny wiolonczelista dwóch książąt niemieckich: sakse-koburg-gotha i sakse-meiningen. Wiolonczella jest instrumentem bardzo sympatycznym, najbardziej zbliżonym ekspresją do ludzkiego śpiewu, pełnego melancholji, i dla tego dobre a tembardziej mistrzowskie jej użycie, łatwo sprawia efekt potężny. Jeżeli więc w smyczku p. Feri-Kletzera, jest tyle czucia i siły, ile ich posiada smyczek p. Hermana, to wędrowny wirtuoz niemiecki może pozyskać powodzenie. Drugim koncertem, bardziej nas obchodzącym, będzie ten, jaki w przyszłym miesiącu urządzi młoda powabna warszawianka panna Teresa Jakubowicz, b. uczennica konserwatorjum tutejszego. Panna Jakubowicz kształciła się następnie w Petersburgu, ostatecznie zaś, ukończyła muzykalne studja, pod kierunkiem znakomitego nauczyciela Daksa, profesora konserwatorjum wiedeńskiego. Młoda pjanistka już w dotychczasowych wystąpieniach po świecie, potrafiła sobie zjednać świetne uznanie. Artykuły, jakie o niej spotkaliśmy w pismach: *Birżewyja Wiedomosti*, w *Nowoje Wremia* i w *Neue Freie Presse*, chwalą rzeczywiste przymioty jej gry, mianowicie zaś wielkie uczucie, czystość tonu, jasność frazowania i delikatne dotknięcie.

Donosiliśmy już poprzednio o powrocie na scenę tutejszą p. Rakiewiczowej, znanej tu dobrze z talentu artystki dramatycznej i o jej zamierzonym debiucie w dramie p. t. „Deborah." Otóż, debiut ten już spełnił się w ubiegłym tygodniu. Wprawdzie, publiczność która obecnie składa przeważnie hołdy Terpsyhorze, nie zbyt licznie zebrała się na przedstawienie, nudnej zresztą istotnie i ogranej już dramy, lecz ci którzy przybyli— serdecznym i jednomyślnym oklaskiem powitali utalentowaną artystkę.

Pani Rakiewicz odegrała rolę Debory bez żadnego zarzutu. Czysta, pełna i harmonijna deklamacja, odznaczająca zawsze, piękny i silny z natury głos tej artystki, prostota i naturalność gestów, szlachetność akcji i estetyczność poz, wolnych od przesady—wszystkie te przymioty, razem wzięte i wspomagające się wzajem, musiały sprawić najpomyślniejsze wrażenie. W scenie zakończającej 4-ty obraz, gdy Deborah, posądzana, niesłusznie o przyjęcie pieniędze, obarczona przekleństwem i wyrzutami kochanka, pada pod gromem rozpaczy, p. Rakiewicz okazała się wzniosłą tragiczką i wzorową aktorką. Toż samo można powiedzieć i o scenie ostatniej zakończającej dramę. Deborah obdarzając dziecię rywalki i niewiernego kochanka, pamiątką ostatnią i niknąca ze sceny, na tle poetycznego krajobrazu, była iście piękną i szlachetną postacią. Wiemy, że p. Rakiewicz posiada repertuar serjo dramatyczny, bardzo obszerny—dała tego dowód podczas pobytu we Lwowie, lecz część tego zapasu, nie wchodzi w zakres tutejszego repertuaru a część znowu, już jest obsadzoną przez pp. Modrzejewską i Nowakowską. Dla tego utalentowana i zasłużona scenie artystka, nie wiele tu znajdzie obecnie dla siebie pola, choć jest bardzo potrzebną miejscowej scenie; zwłaszcza też podczas corocznych, długich urlopów p. Modrzejewskiej, może ona zastąpić w niektórych rolach primadonę tutejszego dramatu. Lecz potrzebaby w takim razie dublować role, co zresztą nie jest tu w zwyczaju.

Powiedzieliśmy już, że sympatja publiczności warszawskiej zwróciła się, od niejakiegoś czasu, głównie do baletu. Otóż, każda nowa ekspozycja sylfidycznych widowisk sprawdza i potwierdza to zdanie. Niedawno, stukrotnie prawie odegrany „Flik i Flok," następnie zaś, młodszy wiekiem „Twardowski," dowiedli tego stanowczo. Ten ostatni balet przyozdobił się teraz w nowe, świeże i rzeczywiście śliczne *pas*, ułożone przez p. Pini, tancerza włoskiego, o którego pierwszych debiutach już mówiliśmy. Obecnie, po dłuższem nieco pobycie i oswojeniu się ze sceną tutejszą, tancerz ten okazuje nam przymioty jakich z początku nie uwydatniał wcale. Obok stwierdzonej już, niepospolitej biegłości w elewacjach—już i w towarzyszeniu tancerce, cokolwiek więcej nabrał on pewności i swobody— a utworzone przez niego nowe *pas*, tak piękne i oryginalne, dowodzi że p. Pini i na tej drodze może być użytecznym w świątyni Vestrisa. Radzimy mu tylko ażeby „Oberka" i inne tańce podobnego charakteru, pozostawił w pokoju.

Podczas wykonania obydwóch wspomnionych baletów, solistki tutejsze, oraz pierwszorzędne koryfejki odznaczały się świetnie, współzawodnicząc z sobą o oklaski widzów. Z pierwszych, pp. Kowalska, Dylewska, Piotrowska i Oliwińska — z drugich, pp. Józefa Kluger, Rycerkiewicz, Buczyńska, Kwiatkowska, Krygier, i t. d., czarowały parter, zarówno gracją jak wykończeniem tańca. W kordebalecie zaczęła od pewnego czasu wyróżniać się zgrabna, pełna elegancji i gracji postać panny Kalinowskiej, która będzie bezwątpienia wyborną tancerką.

Feljeton dzisiejszy zakończymy wiadomością z odrębnej dziedziny: przynosi ona chlubę p. J. Mieczkowskiemu, znanemu właścicielowi najpierwszego zakładu fotograficznego w Warszawie— gdyż Cesarskie Towarzystwo miłośników przyrody, antropologji i etnografji, istniejące przy Cesarskim uniwersytecie w Moskwie, obrało p. Mieczkowskiego rzeczywistym członkiem swoim.

chał 15-go października, do zamku jego znajdującego się w departamencie Eure.

* Książę Walji powrócił, 20 października, wieczór do Paryża, a dnia następnego pojechał na dwa dni do Chantilly. Księżnej Walji spodziewano się 24 lub 25 października w Hotêl de Bristol w Paryżu.

---

* W zaprzeszłym tygodniu policja aresztowała w Rzymie komitet karlistów. Rzecz się tak miała.

Doszło do wiadomości policji, że karliści uorganizowali komitet dla werbowania ochotników, że posiedzenia komitetu odbywają się przy ulicy Marforio, u niejakiego Bertarelli'ego, w mieszkaniu na czwartem piętrze. Lecz policja postanowiła czekać dnia, w którym komitet zgromadzi się na posiedzenie uroczyste. Dowiedziała się ona nareszcie przez swoich ajentów, że 13 października wieczorem ma właśnie odbyć się takie posiedzenie uroczyste: dwudziestu dwóch ochotników świeżo zwerbowanych miało tam składać przysięgę. Około godziny 8-ej wieczorem, 12 żołnierzy przebranych po cywilnemu, z brygadjerem na czele i z pełnomocnikiem ze strony policji, udało się na ulicę Marforio. Delegowany ze strony policji, brygadjer i kilku żołnierzy weszli na czwarte piętro i delegowany zapukał do drzwi.—Nie ma nikogo w domu! odpowiedział głos z mieszkania, państwo pojechali na miasto.—Ach! do djabła! źle — powiedział delegowany, — mam do nich bardzo pilny list.

Na takie przemówienie, odryglowano i otworzono drzwi. Brygadjer uparł się mocno o podwoje i wszedł szybko z swoimi towarzyszami, Weszli oni natychmiast do sali rzęsiście oświetlonej. Siedziało tu przy okrągłym stole jedenaście ludzi. Z tych trzech miało na sobie mundury ochotników Don-Karlosa; byli to: kapitan-odbiorca, pułkownik i sierżant. Kapitan czytał raport, w oczekiwaniu widocznie na przybycie nowozaciężnych, którzy mieli złożyć przysięgę.

Jak skoro goście niespodziewani weszli do sali, kapitan wstał i chwytając za rękojeść szpady, krzyknął: „Do broni, bracia!“ lecz okrzyk ten nie skutkował; zanim kapitan zdołał dobyć szpady, silne ręce schwyciły go za kołnierz, i przed samym jego nosem zabłysła lufa pistoletu: brygadjer oświadczył, że zdruzgocze mu głowę jeśli ruszy się z miejsca. Tak samo postąpiono z innymi członkami komitetu. Opór był niemożebny i ochotnicy Don-Karlosa zmuszeni byli poddać się.

Policja przystąpiła natychmiast do rewizji. Znaleziono księgę do zapisywania protokółów posiedzeń, jak również mnóstwo kopert z adresami prałatów i innych osób duchownych; oprócz tego znaleziono sztandar haftowany w barwach narodowych hiszpańskich, co świadczyło, że damy biorą także udział w tej sprawie.

Po odbyciu rewizji, uszykowano ochotników parami i odprowadzono pod eskortą do San-Marcello. Prawie wszyscy ci ochotnicy należą do byłej armji papiezkiej. Trzech z nich walczyło już w Hiszpanji. Cały arsenał ochotników, znaleziony przy rewizji, odesłany został do komisji śledczej. Sztandar jedwabny, w barwie żółtej i czerwonej, należy także do liczby dowodów rzeczowych. Po środku sztandaru znajduje się serce pałające z aksamitu szkarłatnego, otoczone wieńcem cierniowym, haftowanym złotem; z rany przeszytego serca spływają krople krwi, również złotem haftowane. Nad sercem napis literami złotemi: „Nie traćcie ducha! Serce Chrystusowe z wami!" U dołu zaś: „Ochotnikom rzymskim".

Mundury skonfiskowane są bardzo piękne, jakkolwiek nie bogate. Znaleziono mnóstwo wszelkiej broni: szpady, pałasze, rewolwery, sztylety, strzelby myśliwskie i nawet jedno działo, mniejsze od ramienia po łokieć.

Następnego dnia odbyto rewizję u osób, o których udziale w tej sprawie przekonano się z papierów zasekwestrowanych. U byłego intendenta armji papiezkiej odbyła się rewizja bardzo szczegółowa, która nie pozostała bez rezultatu: znaleziono znowu mnóstwo papierów, które przekonywają, że posyłano z Rzymu karlistom całe paki ryngrafów i pancerzy pobłogosławionych przez papieża i przeto mających mieć własność cudowną chronienia od kul.

* Dnia 20-go października, Thiers przyjmował w Genui przemieszkujących tam francuzów. Doręczyli mu oni adres, w którym wynurzają wdzięczność, za za usługi wyświadczone przez niego ojczyznie, pochwalają jego politykę i objawiają najżywsze życzenie, aby stosunki przyjazne pomiędzy Włochami i Francją jeszcze bardziej się rozszerzyły i umocniły. Thiers podziękował im i wynurzył najzupełniejsze przekonanie o ostatecznym tryumfie republikańsko-konserwacyjnej formy rządu we Francji, nie tając jednakże trudności jakie pozostanie przezwyciężyć. Thiers jest przekonany, że ogromna większość we Francji pragnie podtrzymania pomiędzy obu państwami zgody, której nie naruszą żadne zabiegi stronnictw nieprzyjaznych.

---

* W dowództwie armji hiszpańskiej zaszły nowe zmiany. Jenerał Elio, który podał się do dymisji po odstąpieniu od oblężenia Bilbao, znów powołany został na głownodowodzącego. Jenerał Mendiri będzie pod jego zwierzchnictwem. Don Carlos znajduje się w Estelli.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Paryż, 28 października.* Podług wiadomości, otrzymanych przez *Ajencję Havas*, z Vich pod dniem 26 b. m., Don Alfons powrócił znowu przez rzekę Ebro i przybył do Seu de Urgell. W Barcelonie, władza wojskowa kazała aresztować znaczną liczbę członków stronnictwa intransygentów. Odwiezieni oni być mają, wraz z wziętymi do niewoli karlistami i członkami stowarzyszenia międzynarodowego, na wyspy Filipińskie.

* *Peszt, 28 października.* Minister finansów Ghyczy przedstawi wkrótce projekt do prawa, proponujący dodatek do podatków w wysokości 5%.

* *Würzburg, 29 października.* Dziś o godzinie 9-ej przed południem rozpoczęty został proces przeciwko Kullmanowi. Prasa krajowa i zagraniczna reprezentowaną jest przez 40 korespondentów. Utworzono kolegjum przysięgłych. Oskarżony oświadcza, iż nie żąda wyłączenia żadnego z przysięgłych. Skoro Kullman odpowiedział na zapytania, dotyczące jego osoby, odczytany został wniosek, co do oddania pod sąd, i akt oskarżenia. Następnie rozpoczęto badanie oskarżonego. Przyznaje się on do obwinień, zawartych w akcie oskarżenia w wszystkich głównych punktach, prawie bez wyjątku, odpowiadając na wszystkie zapytania z wielką spokojnością i stanowczością. O godzinie 10½, po skończeniu badania oskarżonego, przystąpiono do słuchania świadków.

---

* **Mappa okolic podbiegunowych**, oraz kraju „Franciszka Józefa“, odkrytego podczas ostatniej wyprawy na północ przez Wejprechta i Payera, wyszła z litografji Reifenstejna w Wiedniu.

—

* Liczne i zgodne między sobą wiadomości, otrzymane z rozmaitych stron przez gazetę *Français* donoszą, że obecnie w **Paryżu ożywiły się interesa**, a mianowicie w gałęziach, które w ciągu ostatniego czasu były w zastoju. Na wszystkich drogach żelaznych przywóz doszedł ogromnych rozmiarów. Otrzymano z prowincji i z zagranicy wielkie zamówienia sukna, materji jedwabnych, lnianych, płótna, kapeluszy i obuwia. Znacznie zwiększył się handel rzeczami bronzowemi, wyrobami sztuki, przedmiotami zbytku i kosztownościami. Dział budowniczy, który znacznie osłabł od czasów wojny, teraz znów się ożywił. W wielkich warsztatach codziennie zwiększa się liczba robotników. W niektórych fabrykach pracują nawet po nocach. Robota i handel meblami, któremi zajmowała się większa część mieszkańców przedmieścia St. Antoine, wracają do swej dawnej działalności. Wszystko dowodzi, że ożywienie interesów handlowych będzie się wzmagało z końcem roku, jeśli tylko nie stanie temu na przeszkodzie jakie przesilenie polityczne. Na prowincji interesa idą także dobrze.

—

* Gazety zagraniczne podają wypadek zadziwiającego zuchwalstwa **rozbójników włoskich**. W sierpniu król Wiktor-Emanuel uległ napadowi bandy podczas polowania w dolinie Aosta. Naprożno król groził napastnikom, wymieniając kim jest. Rozbójnicy pośpieszyli zdjąć kapelusze, ale nie zdecydowali się na rzeczenie się łupu, ograbili bowiem myśliwców i skończywszy swą robotę, oddalili się z głębokiemi ukłonami i życzeniami królowi wszelkiej pomyślności.

—

* Z Konstantynopola donoszą pod datą 12-go października **o zgonie Mehmeda-Ruszdi-paszy**, byłego wielkiego wezyra i gubernatora Hedżas. Zmarł on w Tafie, w okolicach Mekki.

—

* W W. Ks. Poznańskiem pod Przementem **w Zaborowie**, odkryto w bliskości przemenckiego jeziora **grobowce** dalekich sięgające czasów. W grobowcach znaleziono urny dobrze zachowane, różnego kształtu i wielkości, w znacznej ilości. Uwiadomiony o tem prof. Virchow w Berlinie, udał się natychmiast z synem do Zaborowa, i kieruje dalszemi poszukiwaniami.

—

* **Sprawa Offenheima.** Jedną z kwestij zajmujących obecnie opinię publiczną w Wiedniu jest sprawa byłego dyrektora kolei lwowsko-czerniowickiej, p. Offenheima.

Akt oskarżenia zawiera 12 punktów przeciw Offenheimowi, z których 4 służą za podstawę, reszta zaś służy do scharakteryzowania Offenheima, gdyż nie podpadają pod kodeks karny. Obwiniony, obrońcą którego jest słynny dr. Neuda, zamierza zasłaniać się uchwałami rady zawiadowczej i wystąpić przeciw tym, których do odpowiedzialności nie pociągnięto, pomimo że nie są mniej od niego winni. Zarzuty główne są następujące.

1) że p. Offenheim nakłonił radę zawiadowczą do powierzenia mu dostawy materjałów. z czego korzystając, wymówił sobie od przedsiębierców prowizję a nadto był i dostawcą, ze szkodą przedsiębierców i państwa, jako poręczyciela;

2) że koszta założenia kolei czerniowickiej zapisał w księgach w sumie 1,900,000 złp., nie załączywszy żadnych dowodów;

3) że za podróż do Petersburga policzył sobie 15,000 rs. także nie załączywszy dowodów;

4) że wespół z kilkoma członkami rady uzyskał koncesję na kolej czerniowicką i takową odstąpił towarzystwu za 25,000 zł. reń. dla siebie i każdego ze swych wspólników. Skarb rości sobie do niego pretensji na 7½ miliona guldenów.

Sprawa ta, w której powołano na świadków między innemi księcia Leona Sapiechę, Włodzimierza hr. Borkowskiego, dawniejszych ministrów Giskrę i Petrino, wkrótce przedstawioną będzie przed sądem przysięgłych.

—

* Na pociągach kurjerskich drogi żelaznej, pomiędzy Berlinem a Gdańskiem, znajdują się teraz **wagony zaopatrzone w przyrząd telegraficzny**, dla znoszenia się pasażerów ze służbą. W każdym wagonie pod siedzeniem urządzony jest aparat elektromagnetyczny, dzięki któremu pasażerowie mogą podawać do wiadomości swe żądania.

—

* Francuzkiemu ministerstwu wojny przedstawiono w tych dniach nowy interesujący wynalazek, który widocznie przeznaczony jest do oddania wielkich usług. Jest to **łódka, która się składa jak parasol**, a mimo to, że w niej może się pomieścić czterech ludzi, jeden człowiek może ją nieść w ręku bez trudu.

—

* Podług doniesień z Utah, **naczelnik sekty mormonów** Brigham Youngh, chory jest śmiertelnie. Kurujący go lekarze oświadczyli, że wyzdrowienie jego jest wątpliwe. Skutkiem tego, wśród mormonów, a mianowicie pomiędzy 64 żonami i 119 dziećmi proroka, okazało się wielkie zaniepokojenie.

—

* Podług doniesienia gazet londyńskich, **w Chinach** odbędzie się wkrótce **międzynarodowa wystawa** przemysłowa. Dla wprowadzenia w wykonanie tego planu, w Szanghai utworzył się komitet, którego prezesem wybrany został konsul angielski. Firma handlowa John Burn et Comp. w Londynie wyznaczoną została na ajenta, aby dać wystawcom europejskim niezbędną rękojmię co do całości ich wyrobów, koszta przewozu których komitet bierze na siebie.

—

* W Londynie odbyła się temi dniami hałaśliwa demonstracja przeciw **paleniu trupów**. Na posiedzenie komisji budowniczej, gdzie odbywały się rozprawy w tym przedmiocie, wdarło się około 200 kobiet, które głośno protestowały przeciw paleniu zwłok, jako ubliżającemu idei cywilizacji spółczesnej. Skoro prezes zebrania, adwokat Turnbul zaczął obstawać przy swym wniosku, wtedy kobiety przerwały mu: „Spalcie mowcę! Niech sprobuje czy przyjemnie jest leżeć w piecu i piec się." Z wielkim trudem udało się uspokoić kobiety. Przed domem posiedzeń zebrał się tłum kilkotysięczny, który powitał Turnbulla przy wyjściu krzykiem oburzenia i głośnem sykaniem.

—

* *Times* pisze, że dom Reszyd-paszy w Sulmie spalił się, przyczem **zgorzały papiery i plany** drogi żelaznej z Warny do Ruszczuku i z Adrianopola do Filippopolis. Dla przysposobienia tych dokumentów niezbędną jest suma 40,000 franków.

Redaktor, **M. Berg**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Bank Dyskontowy Warszawski
(Krakowskie Przedmieście Nr. 40).

Niniejszem zawiadamia że licytacja na kosztowności zastawione w Banku a we właściwym czasie nie wykupione, rozpocznie się 23 października (4 listopada) r. b. o godzinie 2-ej z południa w lokalu Banku.

Utrzymujący się przy licytacji winien w całości zaraz po przybiciu zapłacić postąpiony szacunek. (5996).

Warszawa
dnia 19 (31) października.

Widowiska

WIELKI TEATR. — *Dziś*, w sobotę, 1-y raz, opera w 5-u aktach (akt 2-gi, 4-y i 5-ty w dwóch odsłonach), **Don Karlos.** — Początek o godzinie 7-ej. — *Jutro*, w niedzielę, balet **Meluzyna.** — *Wczoraj*, było osób 476.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, w sobotę, obrazek sceniczny w 1 akcie, **Broń niewieścia;** — komedja w 3 aktach, **Pan Geldhab.** — Początek o godzinie 7 i pół. — *Jutro*, w niedzielę, komedja 1-y raz, **Miłe złego początki;** przysłowie **Cicha woda brzegi rwie;** komedja **Babie lato.**

W SALACH REDUTOWYCH. — *Jutro*, w niedzielę, 20 paździer. (1 listopada), danym będzie **Wielki koncert** na dochód niezamożnych studentów Cesarskiego Warszawskiego uniwersytetu, pod dyrekcją Adama Münchheimera, dyrektora opery.—Program: I. 1. Uwertura z opery „Parja," St. Moniuszki; 2. Romans (G dur), L. Beethovena,— odegra na skrzypcach p. Górski; 3. Romans z op. „Mignon," A. Thomasa,— odśpiewa pani Juniewicz; 4. „Zamki na lodzie," wiersz Chęcińskiego,—wypowie panna R. Popiel; 5. Septet z op. „Bravo," Mercadantego,—odśpiewają panie: Wojakowska, Juniewicz, pp. Filleborn, Cieślewski, Suszyński, Wasilewski, Siwicki i chór.—II. 6. Hymn „Do Mistrzów sztuki" (słowa F. Szobera), A. Münchheimera,—wykona chór (unisono); 7. Arja z op. „Afrykanka," G. Meyerbeera,—odśpiewa panna Marja Prylińska (amatorka); 8. „Loterja", wiersz Wł. Ordona, — wypowie p. Królikowski; 9. Romans z op. „Otton Łucznik," Ad. Münchheimera, — odśpiewa p. Filleborn; 10. Mazur z chórem, St. Moniuszki.— Początek o godzinie 1-ej z południa.—Cena miejsc: krzesło w 8-u pierwszych głównych i 4 bocznych rzędach przy estradzie rs. 3, w 5-u następnych głównych i 4 bocznych rzędach przy estradzie rs. 2, w następnych głównych i bocznych rzędach rs. 1 kop. 50; galerja kop. 50.—Biletów nabyć można w księgarniach: Gebethnera i Wolffa, Orgelbranda, Sennewalda, Ungra i Banarskiego; w cukierniach: Toura, Kocha i Janowskiego, a w dzień koncertu przy wejściach od Teatru Wielkiego i od Teatru Rozmaitości.—Sala otwartą zostanie o godz. 12, galerja o 11-ej.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Jutro*, w niedzielę, **Koncert** orkiestry warszawskiej pod dyrekcją Ad. Sonnenfelda. — Początek o godzinie 4 i pół.—Cena wejścia kop. 20.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś święta kop. 5.

TIVOLI (przy ulicy Królewskiej). — *Dziś i codziennie*, **Koncert pierwszorzędnej orkiestry damskiej** z Wiednia, pod dyrekcją *Marji Schipek*.—Początek o godzinie 7 wieczorem. — Koncert w sali.

POCIĄGI NA DROGACH ŻELAZNYCH.

Warszawsko-Petersburgska.

Wychodzą (z Pragi).
Pociąg pośpieszny o godzinie 10 minut 30 wieczór.
Pociąg pasażerski o godz. 10 min. 30 rano.
Przychodzą (na Pragę) o godz. 6 z rana i o godz. 7 min. 5 wieczór.

Warszawsko-Wiedeńska.

Wychodzą z Warszawy:
Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godzinie 11 min. 40 w nocy.
Pociąg pośpieszny (klasa 1 i 2) o godz. 7 min. 20 rano.
Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 11 min. 10 rano.
Pociąg osobowo-miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 10 po południu (dochodzi tylko do Petrokowa).

Do Łodzi wyjeżdża się z Warszawy pociągami: pośpiesznym o godzinie 7 min. 20 z rana i osobowym o godz. 11 min. 10 z rana.
Przychodzą do Warszawy:
Pociąg kurjerski o godz. 5 min. 16 z rana.
Pośpieszny o godz. 8 min. 22 wieczorem.
Osobowy o godz. 5 min. 29 po południu.
Miejscowy (z Petrokowa) o godz. 10 min. 8 z rana.

Warszawsko-Bydgoska.

Wychodzą z Warszawy:
Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 3 min. 8 po południu.
Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 40 rano.
Pociąg osobowo-miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 10 po południu (tylko do Kutna).
Przychodzą do Warszawy:
Kurjerski o godz. 2 min. 15 po południu.
Osobowy o godz. 9 min. 48 wieczorem.
Miejscowy o godz. 10 min. 8 z rana.

Warszawsko-Terespolska.

Wychodzą (z Pragi):
Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 6 min. 53 z rana.
Pociąg towarowo-osobowy (2 i 3 klasa) o godz. 11 min. 48 z rana.
Pociąg pocztowy 3 klasy o godz. 3 min. 43 po południu.
Przychodzą (na Pragę): o godz. 10 min. 3 w nocy; o godz. 4 min. 42 wieczorem; i o godz. 11 min. 28 z rana.

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej.

ulica Erywańska № 8 nowy.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI
8	Szczygla	Strąg Aniela.	Wdowa, dzieci drobn. troje.
40 D.	Nowa Praga	Zagórna Józefa.	Wdowa, dzieci drob. 5-ro.
4	Czerniakows.	Szurmińska Franciszka.	Słaba, dzieci drob. czworo.
79	Solec	Galski Franciszek.	Wdowiec, dzieci drob. 4-ro, słabowity.
6	Mostowa	Marczewska Józefa.	Mąż suchotnik, dzieci drob. 4-ro.
6	Stare Miasto	G. Marjanna.	Wdowa, dzieci drob. 6-ro.
34	Stare Miasto	Golińska Teofila.	Bez obu rąk.
12	Kanonja	Pilecka Aniela.	Sparaliżowana.
7	Lipowa	Lorentz Izabela.	Wdowa, chora, dziecko konwulsyjne.
29	Zielna	Siedlecka Marja.	Wdowa, dzieci drobn. czworo.
47	Chmielna	Mazurkiewicz Marja.	Wdowa, dzieci drobn. 5-ro, jedno chore.
64	Pańska	Popławska Józefa.	Wdowa, dzieci drobn. troje, z których dwoje po chorobie.
50	Leszno	Zambrzycka Marja.	Wdowa, dzieci drobn. troje.
49	Chmielna	Zwierzchowska Eleonora.	Wdowa, chorowita, dzieci drobn. troje.
14	Wspólna	Lesińska Anna.	Wdowa, dzieci drobn. troje, jedno chore.
11	Piekarska	Nanowska Emilja.	Zawiana.

W dniu 18 (30) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło **54**, wyzdrowiało **59**, umarło **2**, pozostało **1629** (mężczyzn **753**, kobiet **867**), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn **164**, kobiet **145**.

Przyjechali:—Tajny radca *Nowosielski*, i rzeczywisty radca stanu *Erakow*, z Aleksandrowa.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 18/30 Października 1874 roku.

			Żądano		Płacono.	
			Rs.	k.	R.	k.
Berlin	100 Tal.	2 m	106	57½	106	27½
„	„ „	8 d.	106	57½	106	27½
Gdańsk	„ „	2 m	106	50	106	20
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn	1Ft. Szter.	3 m.	7	20	7	18
„		kr. ter.	7	21	7	19
Paryż	300 Frank	10 d.	86	62½	86	32½
„		„	86	62½	86	32½
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m	97	2	—	—
„		à vista	98	10	—	—
Petersburg	100 Rsr.	3 m	98	50	98	25
„	„ „	3 d.	100	10	100	—
Moskwa	„ „	1 m.	—	—	—	—
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.						
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125			—	—	145	50
Obligacje Głów. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100			—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę			—	—	94	50
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr.			—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztukę			—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100			72	—	—	—
Akcje „ „ po 500 rs.			—	—	75	75
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100			114	50	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej			—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej fabr. Łodzkiej rs. 100			99	50	—	—
Akcje banku handl. w Warszawie po 250 rs.			—	—	—	—
Akcje banku hand. War. IV Em. z wpłatą rs. 100			—	—	—	—
Akcje banku dyskontowego w Warszawie za sztukę rs. 250			—	—	—	—
Akcje banku handlowego w Łodzi po 100 rs.			—	—	—	—
Akcje Warsz. Towarz. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą rsr. 125			—	—	—	—
Akcje Towarz. Łazienek i Łaźni rs. 500			—	—	—	—
Akcje Warsz. Towar. fabryk cukru za rs. 500			—	—	620	—
Akcje Tow. fab. cukru i rafin. Leonów rs. 250			—	—	—	—
„ „ „ Józefów rs. 250			300	—	280	—
Akcje Dobrzelińskiego Tow. fab. cukru rs. 500			—	—	—	—
Akcje Tow. przem. zakł. mech. i górn. Lilpop, Rau i Löwenstein w Warsz. za rs. 1000			—	—	—	—
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów).						
Obligi Skarbu za rs. 100			—	—	—	—
Obligacje cząstkowe z 1835 złp. 500 za sztukę			—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. lit. A. po złp. 300 sztukę			—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę bezuponu			—	—	—	—
Dowody Komisji Centr. Likw. za rs. 100			—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100			93	75	93	45
Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugiej za rs. 100 [1])			93	75	93	45
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 [2])			91	10	90	80
5% Listy Zastawne miasta Warszawy [3])			87	5	86	75
„ „ „ II Serja			86	5	85	75
5% Listy Zastawne miasta Łodzi [4])			—	—	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100 [5])			78	65	78	35
5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1854 za rs. 100			—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100			98	25	97	25
„ „ „ 1861 „			97	50	97	—
„ „ „ 1869 „			97	50	97	—
Metaliki Lutowe za rs. 100			—	—	—	—
„ Sierpniowe za rs. 100			—	—	—	—
Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100			178	—	—	—
„ „ „ ditto ostęplowana			—	—	—	—
„ „ „ 1866 rs. 100			174	—	—	—
„ „ „ ditto ostęplowana			—	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie			103	—	—	—

[1]) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs. 1 k. 42 2/9.
[2]) Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs. 1 k. 77 7/9.
[3]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs. — k. 4 5/13.
[4]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Łodzi rs. 2 k. 50.
[5]) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjnych rs. 1 k. 65 5/9.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ

N. D. 6225. *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Podaje niniejszem do wiadomości osób interesowanych że otrzymany w drodze urzędowej akt zejścia Judela Bloska z kraju tutejszego lecz niewiadomo z jakiej miejscowości pochodzić mającego, w dniu 26 Sierpnia 1871 r. w mieście Berlinie zmarłego, przesłany został jednocześnie na zachowanie do archiwum głównego Królestwa.

Warszawa d. 1 (13) Października 1874 r.
za Naczelnika Wydziału, Skrzetuski.

N. D. 6519. *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Podaje do wiadomości stron interesowanych że otrzymany w drodze urzędowej akt zejścia Aleksandra Brzezińskiego rodem z Królestwa, lecz niewiadomo z jakiej miejscowości pochodzić mającego, we Francji w m. Paryżu d. 19 Listopada 1848 r. w wieku lat 47 zmarłego, przesłany został do zachowania archiwum Głównemu w Królestwie Polskiem.

Warszawa d. 16 (28) Października 1874 r.
z upoważnienia,
za Naczelnika Wydziału Skrzetuski.
(1—3)

N. D. 6520. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Kaliszu.*

Zawiadamia Członków Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, iż pożyczka Towarzystwa obciążająca niepodzielnie:

1. Dobra Ciążeń i Ratyń w powiecie Słupeckim w sumie rs. 124,750.

Ma na przyszłość obciążać niżej wymienione realności do wysokości sum poniżej zamieszczonych:

1. Dobra Ciążeń składające się z folwarku Ciążeń z osadą młynarską wieczysto czynszową na tak zwanej cegielni Ciążeńskiej, z folwarku Dąbrowa; z folwarku Konty; z folwarku Kotonja, z osadą wieczysto czynszową młyna wodnego tamże, w powiecie Słupeckim, w sumie rs. 50,750.

2. Dobra Ratyń składające się z folwarku Ratyń i Sługocin, w powiecie Słupeckim w sumie rs. 20,500.

3. Dobra Ląd dla których nowa księga wieczysta założoną została, składające się z odłączonych od dóbr Ratyń realności a mianowicie folwarku Ląd z wieczysto czynszową osadą młynarską tamże; folwarku Jaroszyn, z osadą wieczysto czynszową młynarską tamże, folwarku Wielodwor vel Zdżary oraz z oddzielonych od dóbr Ciążeń realności: jako to folwarków Policho i Dziedzice, z ziemią orną Rokitnica zwaną, dawniej oddzielny folwark stanowiącą, w powiecie Słupeckim, w sumie rsr. 53,500.

Zarzuty jakie przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych czynione być mogą przez Stowarzyszonych, roztrząsane będą, jeżeli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni 5-ciu, lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni 4-ch, licząc od daty niniejszego ogłoszenia.

Kalisz d. 12 (24) Października 1874 r.
Prezes, Chełmski.
Pisarz, Bierzyński.

N. D. 6521. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Kaliszu.*

Zawiadamia członków Towarzystwa Kredytowego, że na dobra niżej wymienione zażądane zostały pożyczki Towarzystwa Kredytowego obciążyć mające pierwszą onych hypotekę do wysokości sum poniżej zamieszczonych, a mianowicie:

350. Dobra Krzepczów w powiecie Petrokowskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 13,900.

1. Dobra Ochle w powiecie Łaskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 16,750.

2. Dobra Głuchów w powiecie Łaskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 9,300

3. Dobra Konopnica w powiecie Wieluńskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 16,250.

4. Dobra Ciążeń w powiecie Słupeckim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 70,600.

5. Dobra Ląd w powiecie Słupeckim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 74,500.

6. Dobra Ratyń w powiecie Słupeckim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 28,350.

7. Dobra Mostki w powiecie Kolskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 41,700.

8. Dobra Jaworzno w powiecie Wieluńskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 14,150.

9. Dobra Krzętle w powiecie Wieluńskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 13,500.

360. Dobra Rembielice w powiecie Częstochowskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 29,100.

361. Dobra Raciborowice w powiecie Petrokowskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 12,850.

362. Dobra Bukowiec w powiecie Sieradzkim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 13,350.

363. Dobra Drużbice w powiecie Petrokowskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 18,200.

364. Dobra Lubstówek w powiecie Kolskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 13,400.

265. Dobra Nieznanice w powiecie Nowo-Radomskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 15,200.

366. Dobra Jaskrów w powiecie Częstochowskim, zamierzone obciążenie pożyczką wynosi rs. 13,250.

Zarzuty jakie przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych, czynione być mogą, przez Stowarzyszonych, rozstrzygane będą jeżeli nadesłane zostaną do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni 4-ch, lub do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni 5, od daty niniejszego ogłoszenia.

Kalisz d. 12 (24) Października 1874 r.
Prezes, Chełmski.
Pisarz, Bierzyński.

N. D. 6509. *Sędzia Komisarz masy upadłości Juljana Rokowskiego.*

Wzywa wierzycieli masy upadłości Juljana Rokowskiego poprzednio handel towarów kolonjalnych w Warszawie pod N. 162 prowadzącego, ażeby w d. 4 Listopada 1874 r. o godz. 5 po południu stawili się w miejscu posiedzeń Trybunału Handlowego w Warszawie w domu pod 549 celem przedstawienia potrójnej listy kandydatów na Syndyków tymczasowych rzeczonej massy

w Warszawie d. 16 (28) Października 1874 r.
A. Balicki.

OTWARCIE SPADKOWE.
ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 5179.

Po zmarłej w dniu 1 Grudnia 1872 r. w Warszawie, beztestamentowo Marjannie Melcer pozostał się spadek, według spisu inwentarza przez Antoniego Kochanowskiego Rejenta w Warszawie dnia 20 Listopada (2 Grudnia) 1872 r. sporządzonego, oraz protokułem sprzedaży, ruchomości z dnia 21 Grudnia (3 Stycznia) 1872/3 r., przez tegoż Rejenta zdziałanego, składający się: z kapitału rs. 3000 na nieruchomości Nr. 721 w Warszawie, w Dz. IV pod Nr. 6 wykazu hipotecznego, zabezpieczonego, oraz z kwoty rs. 48 kop. 84 ze sprzedaży pozostałych ruchomości po potrąceniu kosztów, do depozytu Banku Polskiego wniesionej, i tamże znajdującej się, żadnym aresztem nie obciążonej.

Ponieważ do spadku tego nikt się dotych czas nie wylegitymował, stosownie zatem do przepisu art. 14 Postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa z d. 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 r., wzywam niniejszem osoby interesowane, ażeby w ciągu miesięcy sześciu od daty zamieszczenia tego ogłoszenia tak w Dzienniku Warszawskim jako też w Dzienniku Gubernialnym Warszawskim, z prawami swemi przed Trybunał Cywilny w Warszawie zgłosiły się, i takowe udowodniły, po upływie bowiem tego czasu, Prokuratorja w Królestwie Polskiem żądać będzie wprowadzenia skarbu w posiadanie rzeczonego spadku jako bezdziedzicznego.

Warszawa d. 19 (31) Lipca 1874 r.
Józef Głodziński,
zastępca Obrońcy Prokuratorji.

N. D. 5144.

Po zmarłym w d. 9 (21) Marca 1870 r. Ks. Wawrzeńcu Sajdakowskim b. Proboszczu Parafji Stanowiska, pozostał spadek składający się z sumy rs. 24 kop. 16 ½ w Banku Polskim deponowanej. Do spadku tego dotąd nikt się niezgłosił i Skarb zamierzył go objąć w posiadanie. Dla tego na zasadzie Postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa z d. 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 r., wzywam wszystkich interesowanych, iżby w ciągu 6 miesięcy od daty podania tego obwieszczenia do Dziennika Warszawskiego i Radomskich gubernjalnych wiadomości, prawa swoje do pomienionego spadku udowodnili.

Radom d. 27 Maja (8 Czerwca) 1874 r.
Obroń. Proku. J. Stankowski.

N. D. 6489. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Do regulacji spadków po śmierci:

1. Franciszki z Gadomskich Jaroszyńskiej wierzycielki rs. 80,000 na nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1364 ubezpieczonej.

2. Jakóba Sager i Krusy Szychty współwłaścicieli nieruchomości w Warszawie pod N 3050.

3. Róży z Obrębskich Rykowskiej, wierzycielki rs. 10,125 na dobrach Umiestowo Klimonty A z okręgu Warszawskiego, współwierzycielki rs. 3,000, na dobrach Gołąbki tegoż okręgu zapisanej.

4. Majola Grabskiego właściciela dóbr Luszyn, Wola Stępowska okręgu Gostyńskiego, Sętki A. okręgu Orłowskiego, nieruchomości Warszawskiej N. 2300D. wierzyciela sumy rs. 15,000 na dobrach Drzewce okręgu Łęczyckiego ubezpieczonej.

5. Marjanny z Rożyńskich Mierzejewskiej, współwierzycielki rs. 900 na nieruchomości Warszawskiej N. 151 zapisanej.

6. Franciszki z Krzewskich Gobert wierzycielki rs. 450 i rs. 750 na nieruchomości Warszawskiej N. 1754c. zapisanych, termin na d. 19 Lutego (4 Marca) 1875 r. wyznaczony został.

Jan Masłowski.

N. D. 6511. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu zejścia z tego świata.

1. W dniu 25 Października (6 Listopada) 1870 r. Marjanny ze Sześciniewskich Aniołkowskiej wdowy wierzycielki rs. 450 na nieruchomości Ziemskiej Nr. 17 w dobrach Pulków z okręgu Warszawskiego z aktu N 23 do zabezpieczenia w dziale IV wykazu hypotecznego podanych.

2. W dniu 26 Listopada (8 Grudnia) 1872 r. Julianny Szpringwald wdowy wierzycielki rs. 100 pozostałych z większej sumy rs. 450 na nieruchomości Warszawskiej N. 2410/11 w dziale IV pod N. 26 ubezpieczonej.

Toczą się postępowania spadkowe, do ukończenia których termin na dzień 28 Kwietnia (10 Maja 1875 r. wyznaczonym został, w którym spadkobiercy wierzyciele i legatarjusze zgłosić się i prawa swe w hypotece meldować winni.

Warszawa d. 16 (28) Października 1874 r.
Józef Zbikowski.

N. D. 6537. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Po śmierci: 1º Ignacego Piotra dwóch imion Kuczborskiego, właściciela rs. 300, w sumie rs. 1,079 kop. 23, z pierwotnego kapitału rs. 1,500 na nieruchomości Nr. 1143B. pod Nr. 4 działu IV wykazu lokowanego pozostałej ad lit: d. mieszczących się. 2º Stanisława Rutkowskiego, właściciela sumy rs. 1,220 na nieruchomości pragskiej Nr. 375A pod Nr. 1 działu IV lokowanych i 3º Leopolda Grabowskiego właściciela domu w Warszawie Nr. 3074 toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego, termin ostateczny na dzień 10 (22) Maja 1875 r. w Kancellarji Hypotecznej pod prekluzją wyznaczam.

Michał Przysiecki.

N. D. 6480. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Po śmierci:

1) Felicji z Miedzielskich Ciesielskiej wdowy, wierzycielki sum rs. 9610 kop. $53\frac{13}{24}$, pod № 2a i rs. 1639 kop. 46 ½ pod № 4, na nieruchomości Warszawskiej № 2766B i 2783, i rs. 6000 pod Nr. 3 dz. IV na dobrach Glinnik z okręgu Brzezińskiego, zahypotekowanych.

2) Pawła Bartkiewicza współwierzyciela sumy rs. 450 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 1749 pod Nr. 4 dz. IV dawniej, a obecnie № 3 wykazu hypotecznego, zabezpieczonej.

Otworzyły się spadki do uregulowania których termin na dzień 1 (13) Maja 1875 r. w Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie przed sobą wyznaczam.

Warszawa d. 11 (23) Października 1874 r.
Wojciech Sliwiński.

N. D. 7479. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Po nastąpionej śmierci:

1. Emilji z Brzezińskich Zaleskiej wierzycielki sumy rs. 3,750 na dobrach Gołębiówka z Okręgu Siennickiego w dziale IV pod № 2 ubezpieczonej.

2. Ludwika Dąbrowskiego wierzyciela sum rs. 3,000 w dz. IV pod Nr. 1 wykazu na Nieruchomości Warszawskiej Nr. 2440 i rs. 1776 kop. $34\frac{19}{20}$ w większej rs. 1800 mieszczącej się a z pierwotnej rs. 3,750 pochodzącej, w dz. IV pod Nr. 7 na Nieruchomości Warszawskiej Nr. 238 i w dz. IV pod Nr. 16 na Nieruchomości Warszawskiej Nr. 239/40 ubezpieczonych.

3. Łukasza Jasińskiego spółwłaściciela Nieruchomości Warszawskiej na Pradze pod Nr. 138 położonej, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego wyznaczony jest termin na dzień 28 Stycznia (9 Lutego) 1875 r. w Kancelarji hypotecznej podpisanego Rejenta.

Stanisław Jasiński.

N. D. 6488. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci: 1º Jana Lebel właściciela dóbr Zgniłe błoto z okręgu Zgierskiego i 2º Konstantego Hewel właściciela dóbr Borowo i Bronno z okręgu Zgierskiego; otworzyły się spadki do regulacji których wyznaczam termin na d. 16 (28) Stycznia 1875 r. w Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Kuczyński.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 6279. Rząd Gubernialny Warszawski.

Podaje niniejszem do wiadomości, że dnia 28 Października (9 Listopada) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędą się licytacje w Sali posiedzeń Warszawskiej Izby Skarbowej: 1) na dostawę żywności dla aresztantów znajdujących się w Warszawskich Więzieniach: Głównym Domu Kary i Domu Badań, oraz w Areszcie Detencyjnym przy Rządzie Gubernialnym i 2) na dostawę żywności dla aresztantów znajdujących się w Brzesko-Kujawskiem więzieniu, w ciągu roku jednego, licząc od 1 Stycznia 1875 do tegoż dnia 1876 roku.

Licytacje odbędą się przez deklaracje opieczętowane z głośnym po ich rozpieczętowaniu przetargiem i zaczną się dla Warszawskich więzień od 14,20 kop., a dla Brzesko Kujawskiego od 12,04 kop. za całodzienną żywność jednego aresztanta.

Pragnący podjąć się dostawy, winien w terminie do licytacji oznaczonym, złożyć lub też przysłać pod adresem Pana Prezydującego w Izbie Skarbowej deklarację opieczętowaną w rossyjskim języku ułożoną, według wzorów znajdujących się przy ogłoszeniach w Warszawskim Russkim Dzienniku, Warszawskiej Gazecie Policyjnej i w Warszawskich Gubernialnych Wiadomościach, z wyrażeniem w niej liczbami i literami ceny, za jaką podejmuje się dostawy.

Do pomienionej deklaracji osobno dla Warszawskich i osobno dla Brzesko-Kujawskiego więzienia powinny być dołączone świadectwa gildyjne 1-ej gildji dla Warszawskich więzień a 2-ej dla Brzesko-Kujawskiego więzienia, albo deklaracje, że wrazie utrzymania się przy entrepryzie, dostawca obowiązuje się od 1 Stycznia 1875 roku wykupić świadectwo gildyjne.

Składający deklarację winien złożyć w Warszawskiej Izbie Skarbowej przy licytacji vadium w monecie lub papierach kredytowych Państwa 1900 rub. dla Warszawskich więzień i 500 rub. dla Brzesko Kujawskiego więzienia.

Za termin ostateczny do złożenia deklaracji oznacza się godzina 12 w południe tegoż dnia, na który licytacja jest oznaczoną.

Po rozpieczętowaniu złożonych w terminie licytacyjnym deklaracji, odbędzie się pomiędzy składającemi deklarację konkurentami głośny przetarg in minus, od cen najkorzystniejszych dla Skarbu złożonych w deklaracjach objawionych, i dla tego składający deklarację winien osobiście albo za pośrednictwem prawnie umocowanego plenipotenta stawić się na termin do licytacji oznaczony i przed jej rozpoczęciem podpisać warunki licytacyjne w dowód że takowe są mu wiadome.

Kto przed terminem oznaczonym deklaracj nie złoży ten do przetargu głośnego dopuszczonym nie będzie.

Deklaracje winny być pisane na stemplu za kop. 70, podane zaś lub przysłane po upływie terminu oznaczonego, albo nie według wzoru napisane, lub też bez zachowania porządku wskazanego w artykule 17 przepisów 16 Maja 1833 r., albo ze skrobaniami i poprawkami pisane tylko liczbami, nie zaś literami, lub zawiera ące propozycje niezgodne z warunkami licytacyjnemi, nareszcie podawane bez gildyjnego świadectwa, lub bez deklaracji że przed 1 Stycznia 1875 r. obowiązuje się wykupić odpowiednie świadectwo gildyjne, równie też bez vadium, przyjętemi nie będą i jako nie legalne zostaną odrzucone.

Nakoniec ogłasza się że warunki dostawy będą konkurentom okazywane codziennie z wyjątkiem dni świątecznych i galowych w czasie posiedzeń w Sali dezurowej Rządu Gubernialnego Warszawskiego.

Warszawski Vice Gubernator, Daniłow
za Radcę Wydziału, Biernacki.
za Referenta, M. Celiński.

N. D. 6518. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Dnia 11 (23) Listopada roku b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w ciągu lat trzech, to jest w 1875, 1876 i 1877, dla służby pogrzebowej wyznania Rzymsko-Katolickiego.

1. Swiec woskowych białych około funtów 200, od kopiejek 79 za funt.

2. Swiec stearynowych około funtów 550 od kopiejek 34 za funt.

Do licytacji dopuszczeni będą fabrykanci swiec tak woskowych i staerynowych.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 70, podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od sumy wykazem kosztów objętej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji dołączyć należy kwit Kasy Głównej Ekonomicznej m. Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 35 i na koszta ogłoszenia rs. 20, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiat zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuje się dostawy w ciągu lat trzech, to jest: 1875, 1876 i 1877, dla służby pogrzebowej wyznania Rzymsko Katolickiego.

1. Swiec woskowych białych około 200 funtów, po kop. 79 za funt.

2. Swiec stearynowych około funtów 550, po kop. 34 za funt; i odstępuje od takowych cen ogółem procentów N N (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 35 i na koszta ogłoszenia rs. 20 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie N N, pisałem dnia miesiąca i roku N.
(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Warszawa d. 16 (28) Października 1874 r.

N. D. 6245. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Dnia 28 Października (9 Listopada) r. b. o godzinie 12-ej w południe odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus nadostawę w ciągu roku 1875, żywności około 107,000 dziennych porcji dla aresztantów Warszawskiego Aresztu Policyjnego.

Licytacja odbywać się będzie głośna.

Niestawający do licytacji, mogą składać lub nadsyłać na ręce p. o. Prezydenta miasta, w sali licytacyjnej Magistratu, w dniu do licytacji oznaczonym do godziny 12 w południe deklaracje opieczętowane, na papierze stemplowym ceny kop. 70, podług podającego się poniżej wzoru w których wyraźnie literami, bez skrobań, poprawek i przekreśleń wypiszą cenę jednej porcji, po jakiej podejmują się dostarczyć żywność.

Otworzenie złożonych deklaracji, nastąpi zaraz po ukończeniu licytacji głośnej.

Przystępujący do licytacji, powinni przy prośbie na stemplu ceny kop. 70 jak również składający deklarację, dołączyć kwit Kasy Głównej Ekonomicznej m. Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 1,605 i na koszta ogłoszenia rs. 30, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Warunki oraz taryffa żywności są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . składam niniejszą deklarację, iż podejmuję się w ciągu roku 1875 dostawy żywności około 107,000 dziennych porcji dla aresztantów Warszawskiego Aresztu Policyjnego, pokopiejek N. N. (wypisać literami) za jedną porcję, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej M. Warszawy vadium w ilości rsr. 1,605 i na koszta ogłoszenia rs. 30 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia . . . . , . miesiąca . . , . . . i roku.
(podpisać wyraźnie Imię i Nazwisko).

Warszawa d. 3 (15) Października 1874 r.

N. D. 6406. *Dyrekcja Rządowa Teatrów Warszawskich.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż w gmachu Teatralnym w dniu 22 Października (3 Listopada) r. b. i następnych, sprzedawane będą przez publiczną licytację in plus, różne przedmioty teatralne z użycia wyszłe, a mianowicie: garderoba kostiumowa damska i męzka z rozmaitych materjałów, wyroby powroźnicze, kandelabry, ławki, papiery i t. p. przedmioty, za gotowe pieniądze zaraz po przybiciu uiszczać się mające

Licytacja odbywać się będzie każdego dnia od godziny 10 z rana do godziny 2 po południu z wyłączeniem niedziel i dni świątecznych.

Warszawa d. 12 (24) Października 1874 r.
p. o. Prezesa, Radca Stanu, Bojanowski.
Sekretarz Dyrekcji, A. Smolkowski.

N. D. 6244. *Magistrat miasta Gubernialnego Kalisza.*

Podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 (23) Listopada r. b. o godzinie 10 z rana, w tymże Maistracie odbędzie się publiczna (in minus) licytacja przez opieczętowane deklaracje, na trzechletnią entrepryzę oczyszczania placów i ulic miasta Kalisza, począwszy od d. 1 (13) Stycznia 1875 r. do d. tegoż 1878 r. licząc od sumy rs. 1,195 rocznie.

Warunki licytacyjne mogą być przeglądane w Magistracie codziennie z wyłączeniem dni świątecznych i galowych.

w Kaliszu dnia 1 (13) Paźdz. 1874 r.
Prezydent, Przedpełski.
Radny, Pławski.
Sekretarz, Smotryck.

N. D. 6632. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Edwarda de Klopman, urzędnika, emeryta, w Warszawie pod № 1540 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne co do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Józefa Piwońskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod № 1775 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 1725 z procentem 5% od d. 2 Stycznia n. s. 1867 r. kosztów wyjęcia aktów, jak niemniej kosztów obecnej subhastacji obliczyć się mających, od Edwarda i Józefy Emilji Edmundy z Czarnockich, małżonków Stempickich oraz od Emilji-Róży Weroniki trzech imion Czarnockiej, panny pełnoletniej, współwłaścicieli dóbr Jaworek, tamże w gubernii Warszawskiej, okręgu Siennickim zamieszkałych, protokółem Stanisława Nawrockiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w d. 9 (21) a w kontynuacji w d. 15 (27) Września 1872 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymusowego wywłaszczenia, zajęte i zaaresztowane zostały

DOBRA ZIEMSKIE

Jaworek, z przyległościami i przynależytościami, podług obecnie zaprowadzonego na gruncie gospodarstwa; składające się a. z folwarku Jaworek, b. wsi Jaworek co dotycze dominium, i c. z nomenklatury, czyli wsi Duży Bór zwanej, składające się, w powiecie Węgrowskim, okręgu Siennickim, gubernji Warszawskiej, gminie Ossowno, parafji Wierzbno, jurisdykcji Sądu Pokoju w Nowomińsku, położone, zaś pod względem administracyjnym do gubernji Siedleckiej należące, prawem własności do Józefy z Milewskich, po Piotrze Abramowskim pozostałej wdowy, co do dziesięciu mórg trzystaprętowych, zaś wreszcie do egzekwowanych dłużników Józefy Emilji-Edmundy 3ch imion z Czarnockich Stempnickiej małżonki Edwarda Stempnickiego obywatela, i do Emilji-Róży Weroniki trzech imion Czarnockiej panny pełnoletniej należące, ogólnej rozległości około mórg 1009 prętów 116 miary nowopolskiej, albo dziesiatyn 517, sażeni 669 mające, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone.

Na gruncie rzeczonych dóbr znajdują się następujące zabudowania:

A. Na folwarku Jaworek.

1. Dwór z drzewa gontami kryty, o dwóch grzwiach i dwóch kominach murowanych.
2. Pokdwórze z kląbami i laskiem drzew grabowych.
3. Piwnica w ziemi, z kamieni polnych murowana.
4. Kloaka z drzewa, deskami kryta, o jednym sedesie.
5. Dom z drzewa, gontami kryty, o dwóch drzwiach i jednym kominie murowanym.
6. Dzwonek na słupie drewnianym.
7. Zabudowanie w słupy postawione, słomą kryte o 5 drzwiach mieszczące chlewy, kurniki i drwalnią.
8. Podwórze kawałkiem płota z żerdzi ogrodzone.
9. Ogród owocowy.
10. Chlewy z drzewa, słomą kryte, o czworgu drzwiach.
11. Studnia z drzewa.
12. Zabudowanie z drzewa mieszczące wozownie i dwie stajnie.
13. Sadzawka zarybiona z upustem.
14. Studnia z drzewa.
15. Chałupa z drzewa słomą kryta, o jednym kominie i jednych drzwiach wchodowych.
16. Stodoła z drzewa, o dwóch podwójnych wrotach, deskami kryta.
17. Na polach znajduje się bardzo znaczna ilość kamienia polnego.
18. Cztery kęwy chrustu.

B. Na wsi Jaworek.

19. Dom z drzewa w słupy zbudowany, słomą kryty, o jepnym kominie murowanym, nad dach wyprowadzonym i jednych drzwiach.
20. Kuźnia z drzewa zbudowana, o jednych drzwiach, z kominem z cegły palonej nad dach wyprowadzonym.
21. Chałupa w węgieł z drzewa postawiona, słomą kryta, o jednym kominie, i jednych drzwiach.

We wsi tej jest 19 włościan, z imion i nazwisk, oraz z ilości posiadanych gruntów, w akcie zajęcia wyszczególnionych.

C. Nomenklatura albo wieś Duży-Bór, w części jest uwłaszczoną, a w części zostaje w wieczysto dzierżawnem posiadaniu braci Wojciecha i Andrzeja Wielondek, oraz SS-rów Józefa Wąsowskiego, których własnością są wszystkie znajdujące się tam zabudowania.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Józefa Piwońskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego w Wydziale I-ym złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Wawrzeńcowi Królak Wójtowi gminy Ossowno, we wsi Wierzbnie powiecie Węgrowskim urzędującemu, na ręce własne.

2. Wawrzeńcowi Abramowskiemu Wójtowi gminy Chrościce w mieście Kałuszynie, powiecie Nowomińskim urzędującemu, na ręce własne.

3. Emiljanowi Sobolewskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Nowomińsku, w miejscu urzędowania na ręce własne, wszystkim w dniu 29 Września (11 Października) 1872 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr w dniu 30 Września (12 Października) 1872 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnem posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Warszawie, Wydziału I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 8 (20) Grudnia 1872 r.

Sprzedażą kierować będzie Józef Piwoński Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 9 (21) Października 1872 r.
R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 9 (21) Października 1872 r.
R. Linowski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru i warunków licytacyjnych dóbr powołanych, Trybunał wyrokiem daty 5 (17) Stycznia r. b. termin do przygotowawczego przysądzenia tychże dóbr Jaworek, na dzień 9 (21) Lutego 1873 r. godzinę 10 z rana wyznaczył, w którym to terminie sprzedaż rozpocznie się od sumy rs. 8000 przez popierającego podanych a w ostatecznym od ⅔ części szacunku, jaki biegli wynajdą.

Warszawa d. 10 (22) Stycznia 1873 r.
R. Linowski.

W terminie powyższym przygotowawcze przysądzenie odbyte zostało za cenę postąpioną przez popierającego rs. 8000 poczem Trybunał wyrokiem daty 9 (21) Lutego t. r. termin do sprzedaży stanowczej, oznaczył na dzień 3 (15) Września r. b. godzinę 10 z rana, w którym licytacja rozpocznie się od ⅔ części szacunku, poprzednio taksą biegłych do sprzedaży w drodze działów, między współsukcesorami przedsiębranej sporządzoną wykazanego czyniącego rs. 32129 kop. 3 czyli od sumy rs. 21419 kop. 36. Taksa takowa złożoną jest w Kancelarji Pisarza Trybunału, Wydziału II nadmienić wypada że współwłaścicielka Jaworka Józefa Edmunda z Czarnockich, Stempnicka, zmarła w ciągu popierania subhastacji.

Warszawa d. 22 Lutego (4 Marca) 1873 r.
R. Linowski.

Dla wywołanych sporów do drugiej i trzeciej instancji termin sprzedaży, nie doszedł do skutku spory te usunięte są wyrokami Sądu Apelacyjnego daty 17 (29) Marca 19 Kwietnia (1 Maja) t. r. i IX Departamentu Rządzącego Senatu z 11 (23) Lutego r. b.

Następnie, gdy wierzyciel Klopman prawa swoje aktem cesji urzędowej z 13 (25) Kwietnia t. r. przed Józefem Zbikowskim Rejentem zbył Franciszkowi Witowskiemu obywatelowi we wsi Wity w okręgu Siennickim mieszkającemu który obiera zamieszkanie tak samo u Józefa Piwońskiego Adwokata, w Warszawie obecnie pod Nr. 523 wyrokiem Trybunału w drodze ilacji na imię Witowskiego 6 (18) Czerwca wydanym drugi termin do sprzedaży stanowczej, jest oznaczonym na dzień 15 (27) Lipca 1874 r. godzinę 10 z rana i odbędzie się jak wyżej w Trybunale, a licytacja rozpocznie się od ⅔ części taksy na żądanie i popieranie Witowskiego.

Warszawa d. 11 (23) Czerwca 1874 r.
R. Linowski.

Termin powołany, spełzł dla braku licytantów, dla czego wyrokiem Trybunału z d. 28 Sierpnia (9 Września) r. b. taksę Jaworek obniżono o ¼ część sumy rs. 21149 kop. 36, w moc przeto takowego wyroku, drugiego z oppozycji, datty 30 Września (12 Października), niemniej wyroku z 2 (14) Października, w drodze ilacji zapadłego, trzeci termin wyznaczającego, sprzedaż ostateczna i stanowcza dóbr Jaworek, odbędzie się w dniu 18 (30) Listopada t. r. 1874 o godzinie 10 z rana, w Wydziale I, a licytacja rozpocznie się od sumy rs. 15862 kop. 27.

Warszawa d. 9 (21) Października 1874 r.
R. Linowski.

N. D. 6100. *Syndycy tymczasowi masy upadłości Xawerego Regulskiego.*

Ogłaszają na zasadzie upoważnienia Sędziego Komisarza tejże masy, że poczynając od dnia 15 (27) Października r. b. o godzinie 1½ z południa, w sklepie upadłego X. Regulskiego przy ulicy Krakowskie Przedmieście № 412A nowy 9, codziennie sprzedawać będą materjały piśmienne, galanterje, 12 obrazów olejnych, urządzenia sklepowe i t. p. towary, a to za gotowe pieniądze zaraz płacić się miane.

Chruszczakowski Feliks, Adwokat.
Kazimierz Kopeć.

N. D 6313. Podpisany Komornik przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 2462 zamieszkały, zaś pod Nr. 32 nowym przy ulicy Długiej kancelarją swą utrzymujący wiadomo czyni.

Iż prawnie zajęte w drodze egzekucji sądowej dochody nieruchomości domu Nr. 10 w osadzie Mogielnicy powiecie Grójeckim gubernji Warszawskiej położonej na lat trzy poczynając od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1874/5 r. do tegoż dnia i miesiąca 1878 r. przez publiczną licytację wydzierżawione będą.

Termin do licytacji na gruncie tejże nieruchomości przedemną Komornikiem odbyć się mającej na dzień 4 (16) Listopada 1874 r. godzinę 10 tą z rana jest wyznaczony.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 189 za lat trzy.

Vadjum do licytacji winno być złożone w kwocie rs. 80 które utrzymującemu się na poczet ceny dzierżawnej zaliczone zaś nie utrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone zostanie.

Warunki licytacyjne wydzierżawienia i protokół zajęcia, przejrzane być mogą w kancelarji podpisanego Komornika, oraz Wójta gminy Mogielnica codziennie z wyłączeniem dni świątecznych i galowych od godziny 3 do 6 po południu.

Warszawa d. 5 (17) Października 1874 r.
A. Laskowski, Komornik.

N. D. 6534. W d. 21 Października (2 Listopada) r. b. o godzinie 10 z rana na targu Stare Miasto zwanym w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości w drodze egzekucji sądowej jako to: łóżka, szafy, kanapa, zegar cylinder srebrny, garderoba męzka, podkłady na konie i t. p. przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Stanisław Nawrocki Komornik.
przy Sądzie Apelacyjnym.

6536. *Rejent Kancelarji przy Sądach Pokoju w Warszawie.*

Zawiadamia iż na żądanie strony interesowanej i na zasadzie upoważnienia J. W. Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie z d. 17 (29) Października r. b. № 10,25, ruchomości w spadku po Teresie Grabowskiej pozostałe składające się z mebli, obrazów, garderoby, bielizny, sprzętów gospodarskich, zegarka złotego i pary kolczyków z brylancikami, sprzedane zostaną przez jawną licytację w Warszawie w domu pod № 2794a. przy rogu ulic Oboźnej i Leszczyńskiej, w d. 24 Października (5 Listopada) r. b. i następnych zawsze o godzinie 10-ej z rana poczynając, przed podpisanym Rejentem odbyć się mającą.

Warszawa d. 18 (30) Października 1874 r.
Antoni Kochanowski.

N. D. 6538. Ruchomości należące do spadku po Benedecie Żarnower jako to: meble machoniowe, jesionowe, srebra, garderoba, bielizna, pościel i t. p. w domu pod № 331, tudzież sklep towarów fajansowych i galanteryjnych, w domu Nr. 270 w Warszawie znajdujące się, sprzedane zostaną w d. 22 Października (3 Listopada) i następnych r. b., zawsze od godz. 12 w południe przez publiczną licytację przedemną Rejentem odbywać się mającą.

Michał Markiewicz
Rejent, plac Krasińskich Nr. 2.

N. D. 6554. Wiadomo czynię, iż w dniu 21 Października (2 Listopada) 1874 r. poczynając od godziny 12 w południe, na placu targowym za Żelazną bramą, zaś w dniu 28 Października (9 Listopada) 1874 r. o godz. 10 z rana na targu Muranów zwanym, meble jesionowe i machoniowe, lustra, miedź kuchenna, garderoba i bielizna męzka, bielizna stołowa, oraz na pościel, książki hebrajskie i t. p. w dniu 26 Października (7 Listopada) r. b. o godz. 11 z rana na targu koński zwanym, i w dniu 28 Października (9 Listopada) 1874 r. o godz. 12 w południe na targu Wołowym zwanym w Pradze przy Warszawie meble machoniowe, zegarek złoty, meble jesionowe i machoniowe, lustra, naczynia miedziane i mosiężne, kuchenne, świeczniki, garderoba i t. p. w dniu zaś 29 Października (10 Listopada) 1874 r. poczynając od godz. 10 z rana i dni następnych na gruncie dóbr Sobienie Szlacheckie, gminie Sobienie Jeziory, powiecie Garwolińskim, gubernji Siedleckiej, kareta, kocz, bryki, konie cugowe, meble machoniowe, palisandrowe, jesionowe i sosnowe, fortepjan, lustra, i t. p. przez publiczną licytację sprzedanemi zostaną jako prawnie zajęte ruchomości.

J. Orłowski Komornik.

N. D. 6553. Prawnie zajęte towary i ruchomości a mianowicie: cukier, herbata, musztarda, cyna, waga decymalna, meble palisandrowe, jesionowe, machoniowe, sosnowe, serwantka, lustra, zegary ścienne, szafa olszowa, zegarek srebrny, kredens jesionowy, pająk, lichtarze mosiężne, miedź, garderoba męzka i damska, lampy, książki hebrajskie, futra różne, skórki baranie, mufki, sekretarka machoniowa, rolety, firanki, samowary, meble jesionowe na orzech, tałes i twiłem i t. p. w dniach 22 Października (3 Listopada) r. b. o godz. 10½ w rynku miasta powiatowego Łowicza, w dniu 23 Października (4 Listopada) r. b. o godz. 9-ej, 10-ej i 11-ej za Żelazną bramą, a o 12-ej na Muranowie; w dniu 24 Października (5 Listopada) r. b. o godz. 9-ej na Pradze na targu Wołowym, o godz. 10-ej na Krasińskim placu a o godz. 12-ej na targu Grzybów, w dniu 25 Października (6 Listopada) r. b. o godzinie 9-ej za Żelazną bramą, zaś w dniu 28 Października (9 Listopada) r. b. o godzinie 9-ej za Żelazną bramą w Warszawie, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Antoni Holtorff Komornik.
ulica Ś-to Jerska N. 1772. nowy 16.

N. D. 6551. Zajęte w drodze egzekucji Sądowej ruchomości jako to: meble jesionowe, machoniowe, garderoba i bielizna męzka, naczynia kuchenne, tule, woalki, krepy, książki hebrajskie rądle i t. p. w d. 21 Października (2 Listopada) 1874 r. o godzinie 10 rano na Muranowie: meble jesionowe, zegar, biórko jesionowe staroświeckie, obrazy olejne, książki, garderoba damska i męzka, lustra, lampy, mapa Europy i t. p. w tymże dniu o godzinie 12 z południa na placu targowym za Żelazną Bramą: meble jesionowe, machoniowe, lustra, obrazy, garderoba i bielizna męzka, zegarek, dywany, sprzęty stołowe i t. p. w d. 22 Października (3 Listopada) 1874 r. o godzinie 10 rano w Starem Mieście: zaś meble jesionowe, lustro i zegar w tymże dniu o godzinie 3 z południa na Sewerynowie przez głośną publiczną in plus licytację przed podpisanym Komornikiem sprzedane zostaną.

Asesor Kolegjalny *Kazim. Brochocki*,
Komornik przy S. Apel. Nr. 556.

N. D. 6552. Prawnie zajęte ruchomości, a mianowicie:

a) w d. 21 Października (2 Listopada) r. b. o godzinie 12 w południe, w osadzie Tarczynie na miejscowym rynku łóżko, szafki, fotel, krzesła jesionowe, stół dębowy, wiadra okute, lichtarze platerowane, miednica mosiężna, spodnie, kamizelki i t. p., oraz

b) w d. 29 Października (10 Listopada) r. b. o godzinie 10 z rana na placu targowym Grzybów w Warszawie, 370 tafli posadzki, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Edward Borkowski, Komornik,
p. S. A. Nr. 541.

N. D. 6555, W dniu 21 Października (2 Listopada) 1874 r. o godzinie 12 rano na targu Stare miasto, garderoba i bielizna męzka, portret krajobraz i inne, w d. 23 Paźdz. (4 Listopada) o godzinie 10 rano na placu Krasińskich w Warszawie, suknie jedwabna i wełniana, chałka czarna i beduine biała, sprzedane zostaną przez publiczną licytacją w drodze sądowej egzekucji.

J. Ostrowski, Komornik.

N. D 6335. Sąd Policji Poprawczej w Chęcinach. Zapozywa Augustyna Mo dzela ostatecznie we wsi Pękosław, gminie Kozłów, powiecie Miechowskim zamieszkałego, obecnie z miejsca pobytu niewiadomego, ażeby w ciągu dni 30, licząc od daty dzisiejszej stawił się osobiście w Sądzie tutejszym dla wysłuchania wyroku w sprawie własnej, lub powiadomił o miejscu teraźniejszego swego zamieszkania, w przeciwnym razie podług prawa z nim postąpionem będzie.

Chęciny d. 27 Wrześ. (9 Paźdz.) 1874 r.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

(*Dodatek.*)